Nr. 167. OPŁACONA RYCZAŁTEM. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA.

Kraków, Czwartek 27 Lipca 1922.

Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
z odnoszeniem do domu	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W innych państwach	19200 „	9600 „	4800 „	1600 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

Czy pogwałcenie konstytucji

Pisma prawicowe z »Rzecząpospolitą« na czele, pełne są wywodów, że Naczelnik państwa przez odmowę zamianowania rządu p. Korfantego, postąpił wbrew zasadom konstytucji, że pogwałcił konstytucję. Wywody te podawano są, niestety, w nader niesmaczny sposób wśród inwektyw a nawet obelg, jakie w przyzwoitej prasie wobec głowy państwa nie powinny się wogóle w żadnym wypadku pojawiać, jak długo osoba ta piastuje ten najwyższy urząd w Rzeczypospolitej.

Nie wdając się tedy w rozprawy z tonem tych wywodów, należy się jednak, dla uniknięcia bałamucenia opinji publicznej, rozprawić z temi argumentami. Otóż pisma te wychodzą z założenia, że wedle »małej konstytucji«, Naczelnik państwa jest wykonawcą uchwał Sejmu, że Sejm uchwałą z 16 czerwca ustanowił tak zwaną komisję główną, że ta komisja większością głosów »desygnowała« p. Korfantego na premjera, że przeto to desygnowanie jest równoznaczne z uchwałą Sejmu, a przeto obowiązuje Naczelnika państwa do wykonania tej uchwały komisji głównej, czyli do formalnego zamianowania rządu p. Korfantego.

Jasnem jest, że tylko laikom i to nader bezkrytycznym, pozbawionym jakiegokolwiek już nie wykształcenia, ale pojęcia o prawie publicznem, można przedstawiać tego rodzaju rozumowanie. Wystarczy bowiem przypomnieć, że mała konstytucja **jest ustawą**, (uchwała Sejmu o powierzeniu J. Piłsudskiemu urzędu Naczelnika państwa została ogłoszoną w sposób dla ustaw przepisany z podpisami marszałka Sejmu, prezydenta gabinetu w »Dzienniku ustaw« jako ustawa z 20 lutego 1919 r.), że wedle tej ustawy, Naczelnik państwa, a nie kto inny, powołuje czyli mianuje rząd. Wynika z tego, że ustawa (»mała konstytucja«) może być zmienioną, lub uzupełnioną **tylko w drodze ustawy,** powziętej w sposób regulaminem Sejmu oznaczony i ogłoszony w »Dzienniku ustaw państwa«. Konsekwencją tego jest, że uchwała Sejmu o utworzeniu komisji głównej **nie będąca ustawą,** lecz tylko przepisem natury regulaminowej, **nie zmieniła** w żadnym kierunku przepisów małej konstytucji o kompetencjach Naczelnika państwa w tworzeniu rządu.

Wynika to nietylko z brzmienia aktów omawianych, ale także z logiki faktów. Co bowiem spowodowało utworzenie komisji głównej? Oto fakt, iż zakwestjonowano kompetencję konwentu seniorów, jako organu do porozumiewania się z Naczelnikiem państwa co do osoby powołać się mającego prezydenta ministrów. W miejsce konwentu seniorów, który do tego czasu odgrywał tę rolę, powołano komisję główną, przyczem postanowiono, że na wypadek, gdyby Naczelnik państwa nie wystąpił z osobą kandydata na premjera, to prawo inicjatywy przechodzi na komisję główną.

Jak interpretować to postanowienie?. Przedewszystkiem w taki sposób, **ażeby nie było sprzeczności** z postanowieniami małej konstytucji, która w sposób niewątpliwy prawo i obowiązek zamianowania rządu złożyła w ręce Naczelnika państwa. Jeśli się tedy zważy, że komisja główna jest organem **dla porozumienia się** z Naczelnikiem państwa co do osoby prezydenta ministrów, to jest całkiem jasne, że użyty w owej uchwale sejmowej zwrot, że komisja »desygnuje« kandydata, niema innego znaczenia, jak tylko, że komisja **proponuje** kandydata. Uchwała ta tedy stworzyła stan następujący: W zasadzie Naczelnik państwa, w wykonaniu obowiązku porozumienia się z Sejmem, w ślad przepisu małej konstytucji, proponuje komisji głównej (poprzednio konwentowi seniorów) osobę swego kandydata na szefa rządu. Komisja może się z osobą tą nie zgodzić. Jeżeli Naczelnik państwa swego prawa inicjatywy nie wykonał, przechodzi prawo zaproponowania osoby kandydata na premjera na komisję główną, zawsze jednak tylko na podstawie przepisu małej konstytucji, że ma być osiągnięte porozumienie między Sejmem a Naczelnikiem państwa co do osoby premjera.

Jak tedy komisja główna ma niewątpliwie prawo odrzucenia proponowanego przez Naczelnika państwa kandydata, taksamo i Naczelnik państwa ma możność **nieprzyjęcia** kandydata desygnowanego, czyli zaproponowanego przez komisję główną. Przepis bowiem małej konstytucji, iż Naczelnik państwa mianuje rząd, pozostał w pełnej mocy i uchwała z 16 czerwca **nie został zmieniony** i nie mógł być zmieniony. Wynika z tego niewątpliwie, iż Naczelnik państwa **nie jest związany** propozycją komisji głównej, gdyż przez takie związanie zostałby zasadniczy przepis małej konstytucji w sposób jaskrawy naruszony.

Na pytanie tedy, czy Naczelnik państwa »pogwałcił« małą konstytucję przez odmowę zamianowania p. Korfantego premjerem, musi zapaść odpowiedź **przecząca**, odpowiedź, że zarzut ten jest zupełnie nieuzasadniony. Słusznie też podnoszą na poparcie tej interpretacji, że interpretacja przeciwna degradowałaby rolę Naczelnika państwa w tworzeniu rządu tylko do czysto formalnego podpisania nominacji przez kogo innego, a to przez komisję główną dokonanej. Że taka rola pozostaje w jaskrawej sprzeczności z przepisem małej konstytucji, nie wymaga wywodów.

Jakkolwiek tedy trzeba rzeczywiście ubolewać, że na tle sposobu mianowania rządu doszło niepotrzebnie do tak przykrego konfliktu między Naczelnikiem państwa a większością sejmową, to nie należy konfliktu tego pogłębiać przez formowanie niesłusznych zarzutów pogwałcenia konstytucji przez Naczelnika państwa. Takie bezzasadne zarzuty prowadzą tylko do bałamucenia opinji publicznej i do zaostrzenia przeciwieństw politycznych, oraz przyczyniają się tylko do przedłużenia stanu, który z pewnością nie wychodzi na dobre państwu. Usunięcie tego rodzaju zarzutów z pod dyskusji, może przyczynić się do wyjaśnienia sytuacji i wyrównania sprzeczności; skoro prawica sejmowa stanie na stanowisku ustawowem, to znaczy, że komisja główna jest wyłonionym przez Sejm organem do porozumienia się z Naczelnikiem państwa co do osoby szefa rządu, a nie organem zastępczym do jego mianowania, to i porozumienie da się łatwiej uzyskać.

Dr T. Dwernicki.

TERMIN WYBORÓW DO SEJMU I SENATU.

Warszawa, 25 lipca (AW). Komisja konstytucyjna uchwaliła jednomyślnie wniosek ks. Lutosławskiego, polecający Naczelnikowi państwa **zarządzenie wyborów do Sejmu na 29 października, a do Senatu na 5 listopada.**

POMNOŻENIE MANDATÓW.

Warszawa, 25 lipca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej pos. ks. Lutosławski zdawał sprawozdanie z prac podkomisji. W myśl wniosku, powziętego przez podkomisję, komisja uchwaliła podwyższyć ilość mandatów dla okręgu warszawskiego z 13 na 14, dla łódzkiego z 6 na 7, dla kowelskiego z 4 na 5, dla oświęcimskiego z 5 na 6, oraz dla okręgu stryjskiego, złoczowskiego, przemyskiego i nowosądeckiego. Podwyższono o jeden mandat senatorski województwu wołyńskiemu i miastu Warszawie. Komisja powzięła uchwałę, w myśl której wybory do Sejmu oznaczono na 29 października, a wybory do senatu na 5 listopada. Następne posiedzenie komisji jutro o godz. 11.

SPRAWA WYBORÓW W GALICJI WSCHODNIEJ.

Lwów, 25 lipca (AW). »Zemla i Wola« donosi, że na wypadek wyborów do Sejmu, które mają się odbyć w roku bieżącym w Galicji wschodniej, wybory nie będą przeprowadzone i **posłowie mają pozostać przy swych dawnych mandatach. Wyjątek ma być uczyniony dla Lwowa, w którym mają być przeprowadzone wybory.**

SKUTKI ROBOTY ENDECKIEJ NA ŚLĄSKU.

»Przegląd Wieczorny« donosi z Katowic: W niedzielę odbyły się tu uroczystości robotnicze z powodu przyłączenia Górnego Śląska do Polski, zorganizowane przez P. P. S. Przybyły do Katowic delegacje robotnicze z ośmdziesięciu miejscowości Górnego Śląska. Na wiecu, urządzonym w parku Kościuszki, uchwalono rezolucję przeciw p. Korfantemu i wyrużano cześć Naczelnikowi państwa. Bojówki endeckie i chadeckie usiłowały zakłócić manifestację. **Wywiązały się krwawe bójki.** Kontrmanifestacją kierował sam p. Korfanty, który umyślnie w tym celu przybył do Katowic. Kiedy po wiecu część pochodu wracała z parku, **wywiązała się ponownie formalna utarczka z kontrmanifestantami.** Policja interwenjowała, **dała siedem salw w powietrze; ogółem paść miało do dwustu strzałów. Od jednej kuli padł robotnik niewiadomego nazwiska.** Robotnik Gaspari z kopalni Emma jest ciężko ranny. Wzburzenie robotników przeciwko metodom p. Korfantego jest ogromne.

To donosi »Przegląd Wieczorny«. Krwawe zajścia w czasie uroczystości niedzielnych stwierdził także komunikat P. A. T., nie zaprzeczają im również pisma narodowo-demokratyczne, które z pewnem zadowoleniem donoszą, że manifestacje socjalistyczne przeciw Korfantemu zakończyły się fiaskiem »przynosząc wielu z niewczesnych manifestantów bolesne guzy. Ludność polska Katowic wyrzuciła socjalistów z rynku i z trybun, przygotowanych przez socjalistów, przemawiali mowcy narodowi«.

Zapytać się należy czy stronnictwo narodowo-demokratyczne bierze odpowiedzialność za obecny nastrój na Górnym Śląsku, do którego doprowadziła nielicząca się z żadnemi względami niepoczytalna robota agitatorów endeckich. Czy wreszcie narodowa demokracja nie chce sobie zdawać sprawy z tego, że działalność jej na Górnym Śląsku, doprowadzająca do roznamiętnienia walki partyjnej i bratobójczej i to w chwili, kiedy ludność tego kraju po krwawej walce uzyskała to, o co walczyła, jest ciosem wymierzanym w przyszłość Polski?

Ostatni czas zawrócić z tej drogi i zaprzestać niebezpiecznej dla całego kraju roboty.

Ciężkie przesilenie w Niemczech

MONACHJUM PRZECIWKO BERLINOWI.

W berlińskich sferach rządowych panuje silne zaniepokojenie z powodu stanowiska, które zajęła Bawarja wobec ustawy o ochronie republiki. Rząd bawarski ogłosił rozporządzenie, obwieszczające, że akceptuje ustawę w sprawie ochrony republiki, lecz wykonywanie tej ustawy powierza władzom i trybunałom bawarskim. Wobec tego ingerencja władz Rzeszy, oraz działanie nowych sądów nie będzie mogło znaleść zastosowania w Bawarji. Prócz tego rząd monachijski nie uznaje za obowiązującą dla siebie ustawę o utworzeniu policji kryminalnej państwowej i nie zgadza się na zastosowanie tej ustawy w Bawarji. Oczywiście nie ulega wątpliwości, że władze bawarskie będą sabotować wspomnianą ustawę, która wogóle nie znalazła łaski wśród gabinetu bawarskiego. To stanowisko Bawarji musiało w Berlinie wywrzeć bardzo przykre wrażenie, spotęgowane jeszcze zupełnie otwartem oświadczeniem rządu bawarskiego, że nie uznaje ustawy o policji państwowej na terytorjum bawarskiem.

Zaniepokoił się także Berlin faktem, że rząd bawarski odwołał wojska bawarskie z manewrów w Wirtembergji, koncentrując je pod Monachjum. Rząd bawarski zapewnia wprawdzie, że zarządzenie to zostało spowodowane obawą przed rozruchami żywiołów prawicowych, które chciałyby prezydenturę gabinetu powierzyć znowu Kahrowi — ale rzecz ma się odwrotnie. Rząd bawarski chce mieć wojsko w pogotowiu przeciwko żywiołom lewicowym, które wystąpią w obronie ustawy o ochronie republiki, a przeciwko monarchistom. Ruch separatystyczny i monarchistyczny w Bawarji wzmaga się mimo oficjalnych zapewnień rządu bawarskiego, że »stoi wiernie przy Rzeszy niemieckiej«.

NAJCIĘŻSZE PRZESILENIE NIEMIECKIE.

Berlin, 25 lipca (PAT). Rząd bawarski przed ogłoszeniem swego rozporządzenia **nie poczynił o tem rządowi Rzeszy żadnych doniesień.** Dopiero wczoraj bawarski przedstawiciel zjawił się u kanclerza Rzeszy i przedstawił mu treść rozporządzenia. Skutkiem postąpienia rządu bawarskiego, które szereg polityków nazwał **rewolucyjnem,** wytworzyła się nader **poważna sytuacja. Uważają ją za najcięższe przesilenie, jakie dotychczas przechodziła Rzesza.** Podnoszą, że rząd Rzeszy stoi w przededniu decyzji o nader doniosłem znaczeniu. Przypuszczają, że **Reichstag przerwie ferje i zbierze się na obrady.**

GROŹBA RZĄDU RZESZY NIEMIECKIEJ.

Wiedeń, 25 lipca (PAT). »N. W. Tagblatt« donosi z Berlina, że gdyby nie przyszło do załatwienia konfliktu z Bawarją, to **prezydent Rzeszy na podstawie ustaw konstytucyjnych będzie miał prawo unieważnić rozporządzenie rządu bawarskiego i zamianować komisarza rządowego dla Bawarji celem przeprowadzenia ustawy, uchwalonej przez Reichstag.**

SOCJALIŚCI W OBRONIE REPUBLIKI.

Berlin, 25 lipca (PAT). »Vorwärts« donosi z Monachjum: Konferencja frakcji Sejmu bawarskiego i zarząd krajowy partji soc. dem. wydały odezwę, w której powiedziano, że **każda próba unicestwienia ustawy o ochronie republiki na terytorjum bawarskiem oznacza złamanie konstytucji** i zamach na całość Rzeszy niemieckiej. Konferencja frakcji uważa za obowiązek wobec ludności wiernej Rzeszy poprzeć stanowisko rządu Rzeszy i odeprzeć grożące niebezpieczeństwo w Bawarji. Ludność wierna państwu w Bawarji powinna być **gotową na wszelkie możliwości.**

OŚWIADCZENIA RZĄDU BAWARSKIEGO.

Wiedeń, 25 lipca (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Monachjum, że bawarski przedstawiciel rządu z okazji bytności u kanclerza Rzeszy zapewnił, iż rozporządzenie rządu bawarskiego odnosi się tylko do Bawarji po prawej stronie Renu i zapewnił imieniem rządu bawarskiego, że **rząd ten jest silnie zdecydowany stać dalej przy Rzeszy.**

Monachjum, 25 lipca (PAT). Ogłoszono komentarz do rozporządzenia bawarskiego rządu, w którym powiedziano, że dalsze prowadzenie procesów karnych w związku z morderstwem Rathenaua, oraz prowadzenie procesów karnych przeciw organizacji »C« **nie będzie w niczem naruszone przez rozporządzenie bawarskie.** Komentarz zapewnia, że rząd bawarski stał będzie niezachwianie przy Rzeszy.

Umowa handlowa z Niemcami

Obecnie odbywają się **rokowania** w sprawie zawarcia traktatu handlowego z państwem niemieckiem. Rokowania te mają dla nas ogromne znaczenie, albowiem usuną one między Polską a Niemcami wiele tych nieporozumień, które z punktu widzenia politycznego zatruwają nasze życie gospodarcze. Mają one też znaczenie gospodarcze, ponieważ mimo istnienia bojkotu niemieckiego przywóz i wywóz w stosunku do Niemiec był zawsze najwyższy. Wedle obliczeń oficjalnych Gł. Urzędu Statyst. przywóz z Niemiec w r. 1920 wynosił 80 prc., w r. 1921 — 42.5 prc. ogólnego przywozu, wywóz zaś do Niemiec w r. 1920 wynosił 37.09 prc., w r. 1921 zaś 27 prc. Faktem jest, że w przywozie ogromną pozycję stanowi węgiel górnośląski, ale mimo to przywóz kształtował się najwyżej.

Z chwilą zawarcia umowy handlowej, stan wzajemnego stosunku gospodarczego jeszcze silniej się wzmoże. Stajemy jednak przed pytaniem, na jakich podstawach prawnych umowę tę oprzeć? Pytanie to ogólne, chcielibyśmy w pewne konkretniejsze ująć formy. Rozpatrywanie bowiem przyszłego stosunku handlowego do Niemiec należy ująć z dwojakiego punktu widzenia: 1) w stanowisku umów handlowych, które albo Niemcy, albo myśmy dotychczas zawarli, i 2) ze stanowiska specyficznie państwa polskiego do Niemiec.

1) Dotychczasowe umowy handlowe tak nasze, jak i niemieckie zasadniczo obracają się około pytania: a) czy utrzymać zakazy przywozu i wywozu, b) w jaki sposób zabezpieczyć przejście ze systemu bezwzględnej reglementacji do systemu swobodnej wymiany międzynarodowej, c) czy oprzeć politykę cłową na zasadzie ceł konwencyjnych (umownych), najw. uprzywil.; d) na jakich zasadach oprzeć należy ochronę wolnego handlu i przemysłu obywateli obu stron kontrahujących itd.

We wszystkich umowach handlowych, zawartych tak przez nas, jakoteż przez Niemców, opierano się na tem przeświadczeniu, że zakazy wywozu i przywozu stanowią niejako fakt obecnej polityki gospodarczej każdego państwa z osobna, że zatem z tym faktem liczyć się należy, że jednakowoż zakazy te mają charakter **przejściowy.** Pewne odchylenie od zwyczajnego typu powojennych umów stanowi umowa polsko-francuska, gdzie wogóle o przejściowym charakterze tych zakazów wcale się nie wspomina.

System zatem reglementacji handlu w stosunku do zagranicy jest dzisiaj powszechnie przyjętą zasadą, i z tem się liczyć musimy. Pewne ulżenie w tym systemie starano się o tyle przeprowadzić, że zastosowano do tych zakazów zasadę najwyższego uprzywilejowania.

Podobnie zastosowano zasadę najwyższego uprzywilejowania po części także do taryf cłowych. W umowie polsko-czeskiej, rumuńskiej i włoskiej przyjęto system beztaryfowy, to znaczy, nie ustalano żadnych stawek celnych konwencyjnych (umownych), zastrzegając sobie tylko najwyższe uprzywilejowanie. Umowa jednak handlowa z Francją zawiera pewne modyfikacje od tej zasady, albowiem dopuszczając zniżki, lub zwyżki taryfy celnej, zastrzegła dla niektórych towarów pewną stałą zniżkę procentową, niezależnie od autonomicznego stosowania zniżek, lub zwyżek taryfy celnej. Mamy tu zatem do czynienia z ruchomą autonomiczną taryfą celną, powiązaną jednak ze systemem ceł konwencyjnych odnośnie do artykułów eksportowych francuskich i polskich.

W zakresie taryf kolejowych i kolejnictwa, oparto się na zasadzie najwyższego uprzywilejowania w zakresie tranzytu na międzynarodowej konwencji barcelońskiej. Również odnośnie do ochrony, handlu i przemysłu, uprawianego na terytorjum kontrahenta przez obywateli drugiej strony kontrahującej, oparto prawo uprawiania handlu, lub przemysłu na zasadzie najw. uprzyw.

2) Z krótkiego tego szkicu wynikają dla nas następujące konsekwencje: Musimy się liczyć z

---

IGNACY CHRZANOWSKI.

Ideały i filozofja Asnyka

2 (Ciąg dalszy).

Kiedy zaś sam w ideały uwierzył, postanowił i innym rzucić blask, który ich pocieszy, postanowił sercem nakarmić ich swojem, tem więcej, że i w to jeszcze uwierzył, że pieśń jego ma nad sercami moc. Więc odtąd pokrzepiał serca, wlewał w nie zdrój pociechy i rozpalał przed niemi jasne ognie, do których dążyć mają.

Najwznioślejszym jego ideałem jest — żyć nie dla siebie, lecz dla innych. W elegji »Odpowiedź przeszłości« rozmyśla, dlaczego to w starożytnej Helladzie życie tchnęło tak dziwnie piękną harmonją, dlaczego było w tej cudnej krainie tyle rozkoszy i szczęścia, tyle odwagi w każdym czynie, tyle spokoju w boleści, a czemu tego wszystkiego w dzisiejszym świecie niema? Na to zaś pytanie odpowiadają mu cienie mężów greckich, że za ich czasów

> Nie samą także rozkosz niosło życie;
> Lecz nikt nie zdążał w namiętnej pogoni
> Za marą szczęścia, wypieszczoną skrycie,
> Nikt samolubnej nie wyciągał dłoni,
> Ani się w własnym nie zasklepiał bycie:
> Każdy dla drugich żył — a w dumie męskiej
> Miał swoją tarczę na ciosy i klęski.

Myśl ta niejednokrotnie snuje się w przędzy lirycznej Asnyka. Egoizm nic trwałego nie zbuduje, bo gwałci istotne zadania człowiecze; ten tylko sobie i innym szczęście przyniesie, kto tchnie w swoje serce i czyny ducha miłości bliźniego. Bo miłość to jedna z największych potęg na świecie. Ona jest, jak słońce — cały świat ogrzewa i ożywia go swym różanym blaskiem; ona jest w mocy nietylko wywoływać, lecz i uciszać walki i burze, rozpraszać zajadłość zemsty, wiązać plemiona w jedno ogniwo, niebiosa zbliżać ku ziemi, dać rozmiłowanie w wiekuistem pięknie, wznosić ołtarze dla bóstwa i oddychać jego chwałą, ona wreszcie daje moc do najszczytniejszego ze wszystkich ideału — do poświęcenia. A cóż więc oprzeć się może działaniu tych dwu potęg: miłości i poświęcenia?

* * *

Lecz zapytajmy się teraz: czy Asnyk, głosząc takie zasady, jest z sobą w zgodzie, czy nie sprzeniewierzył się swej zasadzie filozoficznej, że wszystko na świecie jest zmienne? Bynajmniej. Jest on tego zdania, że zmienne są tylko objawy życia, jego zaś istota nie podlega zmianie; jak substancja materji i prawa, nią rządzące, są niezmienne, tak i substacja ducha i jego dążenia są w zasadzie zawsze jedne i te same, innemi słowy — ideały są wiekuiste. Wprawdzie w obiegu słonecznym ludzkości bywają pełne mroku dni, kiedy ludzkość zdaje się zapominać o tem, kiedy na pozór nic już nie poruszy serc, kiedy z głębi duszy nie wystrzeli ani kwiat uczuć, ani kłos myśli; prawda, lecz

> ...gdy [illegible] się szerzą
> Smutne wróżby — niewiadomo skąd,
> W skrzeple serca niesie wiosnę świeżą
> Niewidzialny, a cieplejszy prąd.
>
> Myśl ożywcza nagle znów wytrzeli,
> Jak nieznany pojawi się bóg
> I odnajdzie namiętnych czcicieli,
> Szukających nowych życia dróg.
>
> Znowu zapał pierś ludzkości grzeje,
> Znowu jasność opromienia świat,
> Nieśmiertelne znów wschodzą nadzieje,
> I zakwita ideału kwiat.
>
> I pieśń świeża dźwięczy znów i rośnie,
> Odnajduje utraconą moc,
> Głosząc sercom, bijącym radośnie,
> Że już przeszła smutnej zimy noc.

Czasem bywa i tak, że zdziczały tłum chce burzyć ołtarz chwały, niweczyć dawną cześć i, potrząsając młotem i toporem, grozi dawnemu bogu; kapłani stają w jego obronie, gotowi własną krew przelać, biorą oręż w ręce, lecz bóstwo jest zawsze spokojne i mówi:

> Nie trzeba mi obrony
> Ani cudownych sił:
> Niech burzy tłum szalony
> Tę postać, którą czcił
>
> . . . .
>
> Niech wznoszą swoje młoty,
> Rzeźbiony krusząc kształt!
> Gdyż boskiej mej istoty
> Nie zniszczy żaden gwałt.

Ale czy ludzie mogą urzeczywistnić ideały, które wskazuje im poeta? Przecie one są niepochwytne właśnie dlatego, że są ideałami; bo ideały tylko wtedy są ideałami, kiedy ich urzeczywistnienie możliwem jest tylko w idei — w nieskończoności. Więc i cóż z tego? Czy dlatego trzeba się wyrzec pogoni na nimi? Nigdy! Okręt, mimo że żeglarze wytykają mu bieg za pomocą kompasu, nigdy nie popłynie po linji matematycznie prostej; lecz czy wynika z tego, że kompas jest niepotrzebny, że można go potrzaskać? W takim razie linja biegu stanie się krzywą, i okręt do portu nie dopłynie. To samo — co do ideałów: straćmy je z oczu, a wpadniemy na bezdroża. Asnyk jest tego właśnie zdania. Czarodziejska baśń tęczowa od kolebki biegła za nim i niosła go na swych skrzydłach

> Po nad morza purpurowe,
> Po nad srebrne niosła rzeki,
> Po zwodzonym moście tęczy
> W cudowności świat daleki....

I szedł poeta długo tą czarodziejską krainą, przebył czarne puszcze i spienionych wód odmęty, aż wreszcie stanął u stóp stromej góry, na której szczycie błyszczał zamek, trzymający swem zaklęciem najpiękniejszą z dziewic; swem spojrzeniem odrazu zaszczepiła mu miłość w duszę, więc zapatrzony w nią piął się hardo na górę; i już w zachwycie obie ręce ku niej wyciągał, już miał chwycić ją w objęcia, gdy w tem pękły sploty wiotkich powojów, na których zawisnął, i runął w przepaść ciemną. Lecz nietylko sam nie żałuje, że się piął w górę, ale innych jeszcze do tego zachęca:

> Idźcie piąć się w górę, w górę!
> Ponad ciemnych skał krawędzie:
> Może przyjdzie kto szczęśliwy,
> Co ją weźmie i posiędzie.
>
> Choć nie dojdzie — chociaż padnie,
> Przecież życia nie roztrwoni,
> Bo najlepsza cząstka bytu
> W takiej walce i pogoni.
>
> Warto choćby widzieć zdala
> Ów zaklęty gmach z kryształu;
> Warto, płacąc krwią i bolem
> Wejść w krainę ideału.
>
> Gdyby przyszło mi na nowo,
> Od początku, zacząć życie,
> Biegłbym jeszcze po raz drugi
> Za tą piękną na błękicie!

Podobna myśl przewodnia tkwi w poemacie »Oclemniały Thamyris«.

Każdy, choćby najdrobniejszy czyn, płynący z dążności do ideału, jest wielką zasługą i bez nagrody nie pozostanie.

Może nie odrazu zasługa wyda plon, czesem długo trzeba na niego czekać, lecz to pewna, że z szeregu zasług powstanie w przyszłości nowa jutrzenka, która opromieni ludzkość, dla tej to przyszłej jutrzenki pracować trzeba, kierując się w ziemskiej pielgrzymce gwiazdami ideałów, choćby nawet ona dopiero przyszłym pokoleniom miała zaświtać, choćby się ukazała dopiero w mgle przyszłych stuleci, gdzieś jak mówi Krasiński, na wieków późnej fali...

(C. d. n.)

łem, że system reglementacji handlu zagranicznego istnieje jeszcze w całej pełni, że Niemcy jeszcze w umowie handlowej z Czechosłowacją w r. 1920, a w obecnie od 1 maja 1922 obowiązującej umowie z Jugosławją politykę handlową oparły na zasadzie zakazów, że zatem w sprawach istniejących zakazów traktat handlowy z Polską po ubitej drodze biec będzie. Dla nas zatem będzie pierwszem zadaniem, starać się o możliwie jak największe złagodnienie tych zakazów, pod ogólną klauzulą najwyższego uprzywilejowania. Zaznaczając jednakowoż charakter przejściowości koniecznem byłoby podnieść następujące momenta:

1) Państwa kontrahujące winny się zobowiązać i utrzymać w całej pełni wydawane w czasie trwania zakazów zezwolenia przywozu i wywozu.

2) W razie wprowadzenia w życie nowych zakazów nie powinny podlegać im towary w dniu ogłoszenia zakazów nadane, przywiezione, lub wywiezione przynajmniej na okres 6 tygodni.

3) Również nie dotyczą te nowe zakazy towarów co do których uzyskano pierwotnie przedłużenie zezwolenia wywozu, jakoteż tych towarów, których wywieźć lub przywieźć na czas nie było można, a kraj, który wydał nowe zakazy, w opóźnieniu dostawy, lub odbioru nie ponosi żadnej winy.

4) Przy wprowadzeniu nowych, lub podwyższeniu istniejących opłat wywozowych powinno być udzielone kilkutygodniowe respiro.

5) W każdym razie winny się państwa zobowiązać do najżyczliwszego traktowania kwestji wywozu i przywozu towarów strony kontrahującej.

Co do nowych ceł eksportowych nie wystarcza, mojem zdaniem, również tylko klauzula najw. uprzyw., jak przewiduje traktat polsko-francuski i włoski, ale należy podobnie, jak w art. III niemiecko-czeskiego traktatu, uchylić zastosowanie ich do umów prywatnych już poprzednio zawartych, o ile a) kupujący już złożył zaliczkę, b) sprzedawca już na poczet umowy dawał świadczenia, c) gdy kupujący zgodził się na podwyżkę.

Odnośnie do unormowania polityki celnej byłoby wskazanem wyjść poza zasadę najw. uprzyw. i możliwie oprzeć ją na cłach konwencyjnych (umownych). Dotychczas między Polską, Czechami, Rumunją i Włochami istnieje właściwie stosunek beztaryfowy, cła zatem opierają się na autonomji celnej w granicach najw. uprzywilejowania. Jedynie tylko w umowie z Francją, jak wspomnieliśmy, zastosowano pewne zniżki cłowe dla pewnych artykułów, co do których Francja lub Polska mają wyższe zainteresowanie. Otóż, naszem zdaniem, jest to szczęśliwe rozwiązanie kwestji, i należałoby w interesie naszego przemysłu podobnie zastosować się wobec Niemiec.

Najważniejszą kwestją obok tranzytu i pogranicznego handlu, byłoby ustalenie stosunku obywateli i spółek cywilnych do kraju kontrahującego. W tym kierunku reglementacja dochodzi do skrajności, jak np. w umowie niemiecko-jugosłowiańskiej, gdzie wyjęto z pod prawa najw. uprzywil. nabywanie nieruchomości przez cudzoziemców, ani też w określeniu praw kupców nie dodano zwyczajowego rozszerzenia najw. uprzywilejowania na rozpoczęcie handlu, czy przemysłu na ziemiach kontrahenta. Jeśli się uwzględni ogromne trudności paszportowe, obraz będzie conajmniej zupełny. W tym wypadku byłoby wskazanem oprzeć wzajemny stosunek obywateli w sprawie uprawiania handlu, lub przemysłu na terytorjum drugiego na zasadzie równorzędności z obywatelami kraju, z tem jednakowoż ograniczeniem, że przedsiębiorstwa użyteczności publicznej zastrzeżone są obywatelom. Kwestja tranzytu winna się oprzeć na międzynarodowej konwencji barcelońskiej, wymagane jest jednak zawarcie specjalnej umowy kolejowej odnośnie do ujednostajnienia taryf kolejowych, przejścia wagonów z jednego kraju do drugiego, używania wzajemnego wagonów i t. p.

Umowa ta ma, jak wspomnieliśmy, ogromne znaczenie dla obu państw, i wymaga absolutnie bardzo dokładnego omówienia. Niestety, brak miejsca nam na to nie pozwala. Zwracamy tylko uwagę na najcharakterystyczniejsze momenta, tembardziej, że mimo kilku umów, jakieśmy zawarli, nie potrafiliśmy wytworzyć jakiegoś odpowiedniego typu umowy, któryby faktycznie stanowisko naszego państwa ,handel i przemysł krajowy obronić potrafił. **Dr Norbert Salpeter.**

Rozstrzygający moment w przesileniu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 lipca.

W godzinach popołudniowych Związek lud. nar. rozpoczął narady w sprawie redakcji wniosku wyrażającego votum nieufności dla Naczelnika państwa. Równocześnie odbywały się narady **stronnictw centrowych.** W posiedzeniu tem wzięli udział posłowie Federowicz, Bauworowski, Stesłowicz, Skulski, Rosset i Matakiewicz, a następnie przybyli na zaproszenie na posiedzenie pos. Głąbiński i Seyda, którzy zaznajomili zebranych z wnioskiem, uchwalonym przez sejmowy klub Związku lud. nar. Wniosek ten brzmi:

»Sejm wzywa desygnowanego przez Komisję główną premjera p. Korfantego, aby ponownie **zwrócił się do Naczelnika państwa o podpisanie dekretu nominacyjnego** złożonego przeze rządu«.

Posłowie Skulski, Rosset i Matakiewicz przyjęli wniosek do zreferowania go swoim klubom, natomiast przedstawiciele Klubu Pracy Konstytucyjnej oświadczyli, że **klub ich zastrzegł się już kilkakrotnie przeciw popieraniu ze swej strony tego rodzaju wniosków,** jednakże cała sprawa zostanie przedstawiona na posiedzeniu całego klubu, który ostatecznie rozstrzygnie tę sprawę. Wobec tego kluby centrowe nie powzięły żadnych wspólnych uchwał.

OBRADY CENTRUM.

Bezpośrednio potem poszczególne **grupy centrowe rozpoczęły narady.**

Nar. Zjedn. Lud., Klub mieszczański i katolicki opowiedziały się za wnioskiem Związku lud. nar. Klub Pracy Konst. postanowił wniosku endeckiego **nie popierać.** Postanowienie to zabolało endecję i jej prasę. »Gazeta Warszawska« komunikując postanowienie K. P. K., twierdzi, że klub ten zmienił dotychczasową swoją politykę, gdyż nie chce głosować za wnioskiem Związku lud. nar. Twierdzenie to jest o tyle niesłuszne, że K. P. K. na kandydaturę posła Korfantego **zgodził się jedynie pod tym warunkiem, że p. Korfanty uzgodni swoje dalsze postępowanie z Naczelnikiem państwa.** Prócz tego K. P. K. zastrzegł się, że **nie będzie popierał żadnej akcji,** któraby mogła wywołać **przesilenie na stanowisku Naczelnika państwa.**

DEMONSTRACYJNY WNIOSEK ENDECJI.

Związek lud. nar. zrażony niepowodzeniem, postanowił całą sprawę postawić jeszcze ostrzej i dlatego w ostatniej chwili zmienił redakcję swego wniosku. W ten sposób do laski marszałkowskiej **wpłynął wniosek Z. L. N. domagający się, aby Sejm odmówił swego zaufania Naczelnikowi państwa.** Wniosek ten rozpatrywany będzie na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu.

Przez postawienie tego wniosku Z. L. N. dopiął swego celu; zepchnął mianowicie sprawę kryzysu gabinetowego na plan drugi. Dzięki temu jednak wnioskowi, a prawdopodobnie wbrew intencjom narodowej endecji, **sytuacja zostanie wyjaśniona,** gdyż z upadku wniosku pos. Korfanty zmuszony będzie wyciągnąć konsekwencje. **Może to wreszcie ruszy sprawę przesilenia z martwego punktu.**

ZNAMIENNA UCHWAŁA KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.

Warszawa, 25 lipca (Tel. wł.) Na wyróżnienie z wydarzeń dnia dzisiejszego zasługują jeszcze znamienne uchwały komisji konstytucyjnej o **wyznaczeniu wyborów na 29 października i o reasumcji uchwały sejmowej z dnia 16 czerwca.** Uchwała ta przyczyni się bezwzględnie **do zlikwidowania kryzysu gabinetowego,** który już dziś staje się skandalem.

W związku z wnioskiem oznaczającym termin wyborów do Sejmu, utrzymuje się w Sejmie przekonanie, że **piątkowe posiedzenie Izby będzie ostatniem i że Sejm tego dnia się rozwiąże.**

WNIOSEK ENDECKI O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa, 25 lipca (PAT). Ku końcowi posiedzenia Sejmu marszałek odczytał wnioski nagłe, zaznaczając, że jest jeszcze wniosek nagły, który jutro będzie na porządku dziennym, **co do nagłości i meritum, wniosek Związku ludowo-narodowego, narodowo chrześcijańskiego klubu robotniczego i narodowo chrześcijańskiego stronnictwa ludowego w sprawie votum nieufności dla Naczelnika państwa.**

Wielka wrzawa na lewicy.

Poseł **Regier:** Pan marszałek usprawiedliwi to, że nie chciał z początku odczytać tego wniosku.

Marszałek: Wymieniam to przy ustanawianiu porządku dziennego, nie chciałem dwa razy czytać.

Poseł **Diamand:** »Wstydzi się«.

Wniosek ten opiewa: »Wniosek nagły posłów Związku Ludowo-Narodowego, Narodowo-chrz. klubu robotniczego, Narodowo Chrz. stronnictwa ludowego i innych **o wyrażeniu votum nieufności Naczelnikowi państwa, Józefowi Piłsudskiemu.**

»Zważywszy, że Naczelnik państwa Józef Piłsudski przez nieposzanowanie praw Sejmu ustawodawczego, lekceważenie żywotnych interesów państwowych i pogłębienie przeciwieństw i walk partyjnych naraził państwo na niepowetowane szkody moralne i materjalne, że w szczególności w ostatnich dwóch miesiącach niekonstytucyjne prowokowanie przesilenia gabinetu p. Ponikowskiego wywołał, a następnie przewlekał w państwie ciężkie przesilenie polityczne, gospodarcze i finansowe, że mimo desygnowania przez sejmową komisję główną premjera w osobie posła Wojciecha Korfantego i mimo własnego zapewnienia, że nie będzie mu w tworzeniu rządu przeszkadzał, odmówił podpisania listy gabinetu posła Korfantego wbrew obowiązującym uchwałom sejmowym, których powinien być stróżem i wykonawcą, podpisani posłowie wnoszą: **Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm odmawia swego zaufania Naczelnikowi państwa Józefowi Piłsudskiemu«.**

Oficerowie zawodowi i rezerwowi

Ze sfer miarodajnych informują nas:

Szereg oficerów, nieobjętych listą oficerów zawodowych, ani ogólnym spisem oficerów rezerwowych, zapytuje o swój charakter służbowy i żali się co do posiadanych stopni.

Ministerstwo spraw wojskowych wyjaśnia, że oficerowie nieobjęci listą oficerów zawodowych, ani ogólnym spisem oficerów rezerwowych, posiadają charakter oficerów rezerwy. Stopień i starszeństwo tych oficerów rezerwy zostaną ustalone w liście starszeństwa oficerów rezerwowych, wydanej po przeprowadzeniu rejestracji rezerwy. Zasadniczo wszyscy oficerowie rezerwy powinni być zdemobilizowani. Wyjątki stanowią zatrzymani w każdym poszczególnym wypadku w służbie czynnej rozporządzeniami ministra spraw wojskowych.

Poza oficerami zawodowymi i wyżej wymienionymi, zatrzymanymi czasowo ze względu na dobro służby, specjalnemi w każdym wypadku rozkazami ministra spraw wojskowych, oficerowie gaży oficerskiej otrzymywać od 1 lipca 1922 r. nie będą, za co odpowiadają komisje gospodarcze. Odnośne zarządzenia minister spraw wojskowych już wydał. Ci z pośród nich, którzy mają prawo do emerytury, zgłaszają je normalnie swoim dowódcom dla wymiaru pensji emerytalnej. Tym oficerom należą się naturalnie normalne pobory czynne, aż do uskutecznienia wymiaru emerytury.

W związku z ogłoszonem rozporządzeniem ministra spraw wojskowych w sprawie rejestracji wszystkich osób wojskowych, obywateli państwa polskiego, posiadających stopnie oficerskie względnie równorzędne, dowiadujemy się, co następuje:

Wydanie listy stopni i starszeństwa oficerów zawodowych W. P. zakończyło jeden z działów pracy, związanej z ustaleniem organizacji naszego korpusu oficerskiego. Zarządzona obecnie rejestracja da możność ostatecznego ustalenia charakteru zgłaszających się obywateli, jako oficerów rezerwowych i wydania następnie listy stopni i starszeństwa oficerów rezerwowych. W danym wypadku celem ministra spraw wojskowych jest ostateczne uporządkowanie ewidencji wszystkich osób, mających kwalifikacje oficerskie. Kto się nie zgłosi do rejestracji, traci możność uzyskania stopnia oficera rezerwy lub naraża się na kary, przewidziane ustawami.

Przy tej okazji zamierza minister spraw wojskowych i wogóle czynniki rządowe uregulować ostatecznie sytuację poszczególnych wojskowych, stwierdzić ich prawa i uregulować ewentualnie pretensje materjalne, jakie wielu b. wojskowych ma do rządu polskiego.

Rejestracja trwa od 1 do 31 b. m. i punktualne do niej zgłaszanie się interesowanych, leży bardzo w ich interesie, ponieważ niewczynienie zadość temu obowiązkowi lub też opóźnienie w jego spełnieniu, jak już wyżej wspomniano, poza przewidzianemi za to karami, utrudniłoby obywatelowi ustalenie jego stosunku do wojska, jako oficera rezerwy.

Ferdynand Bryll

utalentowany artysta malarz, — o którego śmierci wczoraj donieśliśmy — należał do malejącego już z dniem każdym grona wychowańców krakowskiej Szkoły sztuk pięknych z czasów Matejki. Jako jeden z najzdolniejszych uczniów mistrza śp. Bryll, zwracał już w Szkole uwagę doskonałemi w rysunku i barwie studjami i był bardzo ceniony przez Matejkę, który młodemu adeptowi malarstwa piękną wróżył przyszłość. Po ukończeniu studjów w krak. Szkole ś. p. Bryll wyjechał dla wykształcenia się w sztuce do Paryża, Monachjum, Drezna i Pragi, poczem powróciwszy do kraju, oddał się malarstwu portretowemu. Z pracowni jego wyszedł cały szereg portretów pojedyńczych i zbiorowych o wysokiej artystycznej wartości, które od czasu do czasu pojawiały się na krakowskiej wystawie, częściej jednak wędrowały wprost ze sztalug artysty w ręce nabywców. Portrety hr. Bzowskich, Ponińskich, prof. Obalińskiego, Starowiejskich, Kieszkowskich, Wiewiórowskich, Wysockich, mec. Lisowskiego, Śmidowiczów (siostra artysty), prof. Frączaka, zdobiące prywatne salony, świadczą o tej działalności artysty, której cechą artystyczną była iście francuska finezja i wytworność kolorytu oraz usilne staranie o wydobycie podobieństwa osób portretowanych, co mu się zawsze znakomicie udawało. Dokumentem pod tym względem jest obraz jego w sali Tow. Strzeleckiego, przedstawiający gremjum Tow. Strzeleckiego, królem kurkowym w Hałce schodowej u wejścia do katedry na Wawelu. Uwiecznił tam artysta z zadziwiającem podobieństwem kilkadziesiąt postaci i typów ówczesnego Krakowa, stwarzając tem samem dokument do historji miasta. Dziełem Brylla jest również tarcza pamiątkowa, na której odtworzył artysta scenę przyjęcia ces. Franciszka Józefa w salach Tow. Strzeleckiego, portretując kilkadziesiąt osobistości. Oprócz portretowego uprawiał także śp. Bryll malarstwo religijne, a świetny obraz jego Św. Sebastjan zdobi jeden z kościołów krakowskich. Osobną kartę w działalności artysty stanowi ilustratorstwo, któremu się z zamiłowaniem oddawał. Winiety Brylla na licznych wydawnictwach artystycznych i czynny udział w kierowaniu obrazkową częścią »Świata« Z. Sarneckiego, jednej z najwytworniejszych ilustracyj polskich, jest trwałym działalności tej dokumentem. W ostatnich kilku latach złożony ciężką chorobą, śp. Bryll przestał malować. — Sztuka polska traci w nim artystę niepospolicie utalentowanego, który jak wielu jego poprzedników, uległ w ciężkiej walce z losem, niedoceniony przez współczesne pokolenie. **wp.**

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 26 lipca.

Z OBSERWATORJUM KRAKOWSKIEGO. — W ciągu ubiegłej doby w obserwatorjum krakowskiem zanotowano 62 mm. opadu. Dla porównania podajemy, że przez cały czerwiec br. spadło 71 mm. deszczu. Opad wczorajszy jest rekordowy od dnia 16 kwietnia 1916 roku, w którym to dniu opad wynosił 79 mm. Obecnie barometr począł się szybko podnosić, co zapowiadałoby polepszenie się stanu pogody.

NĘDZA WETERANÓW Z ROKU 1863 W KRAKOWIE I ZACHODNIEJ MAŁOPOLSCE. Z miasta piszą nam: Sejm Rzeczypospolitej, uwzględniając niedostateczne zaopatrzenie weteranów powstań narodowych, uchwalił w dniu 23 marca b. r. ustawę, znacznie powiększającą ich pobory. Do czasu uchwalenia tej ustawy pobierali weterani po 1.750 Mkp. miesięcznie (wdowy połowę), zaś z magazynów wojskowych żywność po cenach wielokrotnie niższych od cen targowych, a w miesiącach zimowych opał bezpłatnie. Zamiast jednak uchwalonego przez Sejm podwyższenia pensji, odebrano weteranom od 1 maja b. r. prawo poboru żywności i opału, a pozostawiono jedynie owe 1.750 Mkp. (wdowom połowę). Weterani powstania z roku 1863, przeważnie ubodzy, pochyleni wiekiem, chorzy, niezdolni do zarobkowania, częstokroć obarczeni rodziną, pogrążeni w nędzy, cierpią głód. Licząc na owe zalegające pobory ze skarbu państwa, zabrnęli w długi, których, nie mając z czego wyrównać, stracili również i kredyt. Powyższy stan rzeczy przedstawia się opinji publicznej.

O POLEPSZENIE DOLI EMERYTÓW KOLEJOWYCH. W sali Polskiego Związku kolejowców odbył się w ubiegłą niedzielę zjazd emerytów kolejowych z Małopolski, celem obmyślenia kroków, zmierzających do poprawy bytu emerytów. — Po dyskusji, w której omówiono ciężkie warunki i nędzę, w jakiej żyją emeryci kolejowi i ich rodziny, uchwalono odpowiednie rezolucje w sprawie funduszów emerytalnych i wysłania do Warszawy delegatów do centralnych władz z memorjałem, celem pozyskania dla emerytów doraźnej pomocy i podwyższenia dodatków, regulowanych w stosunku do zwyżki cen targowych.

MANIFESTACYJNY STRAJK URZĘDNIKÓW BANKOWYCH. Pracownicy bankowi w Krakowie i we Lwowie zwrócili się do zarządów instytucyj bankowych z żądaniem wprowadzenia comiesięcznej regulacji wynagrodzeń na podstawie faktycznych cen artykułów pierwszej potrzeby, przy równoczesnem ustaleniu z dniem 1 maja b. r. minimalnych płac zasadniczych dla poszczególnych kategoryj pracowników. Jako ostateczny termin uregulowania tej sprawy wyznaczono dzień 15 b. m. Wobec tego, że zarządy banków żądania te załatwiły po za myślą pracowników, mężowie zaufania, reprezentujący pracowników wszystkich banków krakowskich, powzięli na zebraniu w dniu 17 bm. uchwałę, przedstawiającą protest temu i polecili zarządowi Związku przeprowadzenie manifestacyjnego wstrzymania pracy we wszystkich bankach.

Na podstawie tej uchwały polecił zarząd krakowskiego Związku jednodniowe wstrzymanie pracy w dniu 27 bm. we wszystkich bankach krakowskich z wyjątkiem Polskiego Banku Krajowego, który stał się instytucją państwową, oraz krakowskiego oddziału Banku Handlowego Warszawskiego, w którym obowiązują warszawskie stawki wynagrodzenia, regulowane automatycznie na podstawie cen artykułów pierwszej potrzeby.

WYCIECZKA RUMUŃSKA. Dzisiaj, we środę, 26 bm. o godzinie 9.50 rano przyjeżdża do Krakowa wycieczka profesorów i studentów rumuńskiej Akademji handlowej i przemysłowej w Bukareszcie. Po powitaniu na dworcu przez przedstawicieli władz, uczelni, oraz delegacji krakowskiej młodzieży akademickiej, goście udadzą się na kwatery częścią do hotelów, częścią do koszar przy ulicy Rejskiej. Po spożyciu śniadania w kawiarni »Esplanade«, uczestnicy wycieczki zwiedzą miasto i zabytki, a następnie udadzą się na obiad do Starego Teatru. Po południu zwiedzą fabrykę fajansów w Skawinie, wieczorem zaś wezmą udział w raucie, wydanym na ich cześć w sali Starego Teatru przez rektora uniwersytetu Jagiellońskiego i komitet młodzieży akademickiej. — Wycieczka rumuńska zabawi w naszem mieście do 29 bm. włącznie.

SZKOŁA PODCHORĄŻYCH. Wszyscy kandydaci, którzy złożyli podania o przyjęcie do szkoły podchorążych w Warszawie, a których podań nie zwrócono, mają się stawić do szkoły podchorążych dnia 6 sierpnia b. r. Egzamin wstępny dla kandydatów, nie posiadających matury, rozpocznie się dnia 7 sierpnia, o godz. 8 rano, początek roku szkolnego dnia 10 sierpnia. Stan liczbowy do szkoły podchorążych w Warszawie na rok szkolny 1922—23 jest następujący: maturzystów — 122, zakwalifikowanych do egzaminu wstępnego—137, razem kandydatów — 259. Liczby te mogą się jeszcze nieznacznie powiększyć.

ZMIANA UMUNDUROWANIA POLICJI PAŃSTWOWEJ. W najbliższych dniach ogłoszone będzie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o umundurowaniu i uzbrojeniu policji państwowej. Na podstawie tego rozporządzenia wyżsi funkcjonarjusze policji państwowej od podinspektora wzwyż nosić będą granatowo-aksamitne otoki czapek, oraz niebiesko-aksamitne na kołnierzach bluz i płaszczów. Nadto funkcjonarjusze policji państwowej, przydzieleni do Komendy głównej, nosić będą na naramiennikach litery K. G. i akselbanty koloru niebieskiego. Ministerjum spraw wewnętrznych czyni starania, aby narazie funkcjonarjusze policji, pełniący służbę po wsiach, zaopatrzeni byli w cholewy.

LECZNICA DLA DZIECI W RABCE. W Rabce staraniem p. dyr. Langowej odbył się na rzecz lecznicy koncert, który przyniósł dochodu czystego 265.180 Mkp. W koncercie wzięły udział pp.: Klara Czopp-Umlaufowa, Helena Kozłowska, Wanda Mirowska, Manula Rebinderowa i Zofja Świdzińska. Restaurator rabczański dał salę i światło bezpłatnie. »Odlew«, fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Krakowie, ofiarowała na tensam cel przez dra Teodora Koscha 50.000 Mkp.

Pierwsza partja dzieci, która przed pięciu tygodniami wyjechała do lecznicy, powróci w piątek, 28 bm. po południu o godzinie 3.30 do Krakowa, poczem w pierwszych dniach sierpnia Towarzystwo wyśle drugą partję. Pieniądze Towarzystwa nie wystarczą jednak na utrzymanie drugiej partji przez sześć tygodni. Dlatego komitet zwraca się z najgorętszą prośbą do społeczeństwa o przysparzanie datków, by dzieciom z drugiej partji zapewnić pobyt dłuższy w lecznicy.

PERS W KRAKOWIE. Wczoraj przyjechał do Krakowa Mamidi Rzajew, zdemobilizowany żołnierz z 25 pułku ułanów wojsk polskich, który, będąc narodowości perskiej, wyznania mahometańskiego, zamieszkały na Kaukazie, wstąpił do armji jenerała Żeligowskiego w roku 1919 i służył w wojsku polskiem do czerwca b. r. Rzajew jest z zawodu ogrodnikiem, a na Kaukazie pracował w kopalniach nafty. Apelujemy do właścicieli przedsiębiorstw zarobkowych, by zgłosili odpowiednie wolne miejsce dla powyższego Persa w państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie, ulica Podzamcze l. 30.

SPRAWA KOMOROWSKIEJ. W dniu wczorajszym organa policyjne zajęte były przesłuchaniem szeregu świadków, dla oświetlenia przeszłości Komorowskiej i Paciorka i stosunku ich do ś. p. Komorowskiego. Niektórzy świadkowie zeznali, że niezależnie od tego, iż żona Komorowskiego wsypywała mu do potraw dawki weronalu, Komorowski sam zażywał często morfinę. Ustalono, że Paciorek podpisywał wszystkie recepty na weronal skróconem nazwiskiem: »Dr Pac...« i dostarczał stale swojej kochance leku. — Wnętrzności zmarłego odesłano na zarządzenie sędziego śledczego do zakładu prof. Marchlewskiego, celem przeprowadzenia dokładnej analizy. Obrony Komorowskiej podjęli się dwaj adwokaci krakowscy. Równocześnie toczy się także śledztwo w tej sprawie w sądzie okręgowym karnym.

FABRYKANTKA ANIOŁKÓW. Stróżka domu przy ulicy Czarneckiego l. 10, Katarzyna Potkowa, lat 40, trudniła się od dłuższego czasu przyjmowaniem niemowląt na wychowanie, pobierając za każde dziecko od 10—30 tysięcy Mkp. miesięcznie. Onegdaj dowiedziała się jedna z matek, niejaka Sala Reichman, że jej dziecię, umieszczone u Potkowej, już dawno zmarło, a mimo to sprytna wychowawczyni pobierała nadal pieniądze na utrzymanie dziecka. Okazało się, że oszustka postąpiła w tensam sposób z Marją Cichoniową, której dziecię również zmarło u Potkowej. Sprytną oszustkę aresztowano, a jedno niemowlę, przyniesione do niej przez izraelitkę, rzekomo nieznanego nazwiska, jak twierdzi aresztowana, oddano do żłóbka. Dalsze dochodzenia w toku.

PRZYTRZYMANIE PRZEMYTNIKA MONET KRUSZCOWYCH. W związku z kradzieżą, dokonaną w pociągu między Tarnowem a Krakowem na szkodę p. Marji Rapackiej, gdzie zabrano jej biżuterję, wartości 10 miljonów Mkp., policja zarządziła pościg za sprawcą tej śmiałej kradzieży. Podczas poszukiwań w pociągach osobowych natrafiono onegdaj na jadącego w stronę Tarnowa podejrzanego mężczyznę, który, widząc wkraczającą do przedziału policję, celu umknął. Jak się okazało, był to 45-letni Rubin Majer false Zelkowicz z Sosnowca. Podczas rewizji, przeprowadzonej przy aresztowanym, pieniądze znaleziono. Majer miał na sobie pod koszulą ubranie, umocnione pasem, a służące do przewożenia monet. Po zdjęciu niezwykłego ubrania z Majera okazało się, że wiózł on w skrytkach tego ubrania 57 kilogramów srebrnych monet rosyjskich, ułożonych w rulony w specjalnych pokrowcach płóciennych. — Przy aresztowanym znaleziono nadto bilet kolejowy do Mysłowic, oraz paszport do Niemiec. Majer tłomaczył się, że pieniądze wiózł ze Lwowa, dokąd posłano go z Oświęcimia, celem wymiany srebra na marki polskie w polskiej kasie skarbowej. Ponieważ tam nie chciano mu srebrnych monet rosyjskich wymienić, przeto wracał z niemi z powrotem. Tłomaczenie to okazało się nieuzasadnione, ponieważ przytrzymany posiadał bilet nie do Oświęcimia, lecz do Mysłowic, a nadto miał paszport zagraniczny. Jest to, jak widać, jeden z szajki przemytników, która skupuje monety srebrne na granicy wschodniej i przewozi je do Niemiec. Ze sprawą kradzieży biżuterji p. Rapackiej nie ma Majer nic wspólnego. Monety skonfiskowano, a Majera oddano władzom sądowym. — Wieziony skarb składał się ze srebrnych monet carskich, a to: 5, 10, 15 i 20 kopiejek, oraz pół i jednorublówek. Śledztwo w sprawie wykrycia dalszych przemytników obcych monet w toku.

POŚCIG ZA WŁAMYWACZAMI. Do składu sukna pod firmą »Bławat« przy ulicy św. Gertrudy włamali się onegdaj dwaj opryszkowie i skradli z kasy gotówkę w kwocie 1 miljona Mkp., wybiegając na ulicę. Za uciekającymi opryszkami puścili się w pogoń mieszkańcy domu i zaalarmowani przechodnie i po pościgu udało im się jednego z opryszków przytrzymać, który w czasie ucieczki porzucał skradzione pieniądze. Część porzuconych pieniędzy zdołano zebrać z bruku i oddać poszkodowanej firmie. Drugi złoczyńca zbiegł, unosząc z sobą blisko połowę skradzionej sumy w firmie »Bławat«. Okazało się, że przytrzymany opryszek nazywa się Bernard Westreich false Ringer, ma lat 24 i pochodzi z Krakowa. Nadto stwierdzono, że Westreich zbiegł niedawno z tutejszego więzienia gdzie miał odpowiadać za liczne kradzieże.

Z kraju i ze świata

PRZENOSZENIE SIEDZIBY SĄDÓW. Z kół władz rządowych i samorządnych w Mielcu dochodzą nas głosy niezadowolenia z powodu zwinięcia sądu powiatowego w Radomyślu Wielkim i przydzielenia go wraz z 43 gminami i urzędnikami do Mielca. Gmina Mielec odmawia stanowczo pomieszczenia, którego sama nie posiada. Ludność obawia się, że sprawy przy takim nawale pracy będą latami zalegały, jako niezałatwione. Urzędnicy obawiają się wzrostu cen artykułów i ogólnego zapotrzebowania.

Wiadomość o przydzieleniu sądu z Radomyśla do Mielca wywołała już wprost zastraszające ceny za pomieszkania. Za małe dwa pokoiki bez kuchni żądają już czynszu rocznego 200 dolarów z góry płatnych, za domek o 4 ubikacjach 2 i pół miljona mkp. z góry. Domy podskoczyły w cenie do zawrotnych sum. Za dom jednopiętrowy o 12 ubikacjach, ruderze starej, kwalifikującej się do zburzenia z parcelą połmorgową żąda właściciel 90 miljonów mkp.

Niechaj ministerstwo sprawiedliwości weźmie to pod uwagę, i cofnie póki jeszcze czas, nieobliczalne w skutkach dla państwa i ludności rozporządzenie zwinięcia sądu powiatowego w Radomyślu Wielkim.

ŚMIERĆ ARTYSTY MALARZA. W poniedziałek zmarł w Warszawie artysta malarz, ś. p. Henryk Weyssenhoff.

SPRYTNY SZANTAŻYSTA. Z konsulatu amerykańskiego drogą dyplomatyczną nadeszło pismo do komendy P. P. okręgu warszawskiego, ostrzegające władze polskie przed niejakim Michałem Kęską, jako bardzo niebezpiecznym szantażyście, który, dokonawszy w Ameryce licznych szantażów, wyjechał do Polski. Oczywiście władze amerykańskie nic nie wiedziały, że Kęska znajduje się już pod kluczem.

Z pism konsulatu amerykańskiego wynika, że osobnik ów, zjawiwszy się w roku 1921 w Ameryce, zaczął występować, jako delegat polskiego »Czerwonego Krzyża« do zbierania ofiar. Ofiary też zbierał wielkie ,albowiem tamtejsza Polonia w owo czasy składała liczne ofiary dla Polski.

Zdemaskowany w Pensylwanji i w West-Virginji przez tamtejszego konsula polskiego, Kęska znikł z horyzontu , poczem zjawił się w Oil-City-Pensylwanji, jako kapitan wojsk polskich i umiał zaskarbić sobie względy panny Staroniewiczówny, córki polskiego miljonera amerykańskiego i oświadczył się o jej rękę. Po pewnym czasie wyłudził od rodziców panny 100.000 dolarów, od swej narzeczonej zaś 25.000 dolarów i znikł. Następnie zjawił się w Detroit Michigan, jako działacz społeczny ,szantażując w najrozmaitszy sposób tamtejszych Polaków. Umieścił także w tamtejszych pismach polskich ogłoszenia, że do Polski potrzeba licznych robotników. Ponieważ panował wówczas zastój, robotnicy zgłosili się tłumnie, tem bardziej, że chodziło tu o powrót do kraju, do którego wszyscy tęsknili. Za wpis, paszport i koszta przejazdu pobierał on 22.50 dol. od głowy. Zebrawszy znaczne sumy, znikł znowu. Wreszcie znalazł się w Warszawie i tu został zdemaskowany.

SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI. Maszynista kolejowy, Chrabowski, bawiący na urlopie w Koniecpolu, wyszedł z córką swoją na przechadzkę, zabrawszy z sobą granat działowy. Chcąc wypróbować siłę wybuchową pocisku, rzucił granat na ziemię. Pocisk spadł w niewielkiej odległości i wybuchnął, przyczem Chrabowski poniósł śmierć na miejscu.

ZATWIERDZENIE DOCENTURY. Minister oświaty zatwierdził uchwałę uniwersytetu lwowskiego, na mocy której dr Stefan Banach habilitowany został, jako docent matematyki na wydziale matematyki wydziału filozoficznego.

TOWARZYSTWO BRATNIEJ POMOCY STUDENTÓW POLITECHNIKI LWOWSKIEJ urządza kursa przygotowawcze do egzaminu kwalifikacyjnego dla nowo wstępujących na politechnikę lwowską, z następujących przedmiotów: geometrja wykreślna, fizyka i przyrodoznawstwo. Kursa rozpoczynają się dnia 1 września b. r. Zgłoszenia i bliższe informacje w lokalu Towarzystwa Bratniej Pomocy w godzinach urzędowych codziennie od godziny 6—7 wieczorem.

UWOLNIENIE DWÓCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH. Ze Lwowa donoszą: Onegdaj wypuszczono z aresztów przy ulicy Batorego Jachontowa, b. jenerała armji carskiej i b. studenta uniw rosyjskiego Arona i Litwaka, podejrzanych o agitację przeciwpaństwową. Obwinieni uciekali się swego czasu aż do strajku głodowego. Obecnie dla

braku dowodów winy odzyskali po pół roku wolność.

NAPAD NA POCIĄG. Ze Lwowa telefonują nam: Na przestrzeni między Lwowem a Zimną Wodą kilku bandytów wskoczyło do pociągu towarowego, zdążającego w kierunku Lwowa i po otwarciu drzwi jednego wagonu wyrzucili z niego kilka skrzyń z towarami, poczem wyskoczyli z pociągu. Po przybyciu pociągu na stację policja zawiadomiona o napadzie, zarządziła pościg za bandytami. Na miejscu napadu znaleziono jeszcze dwie skrzynie, których bandyci nie zdołali zabrać. Dotychczas sprawców napadu nie ujęto.

PRZEMYCANIE BOLSZEWIKÓW ROSYJSKICH DO POLSKI. Na pograniczu wschodniem władze polskie zamknęły oddziały towarzystwa emigracyjnego »Bias«. Przed kilku dniami przeprowadzona w nocy rewizja w lokalu oddziału »Bias« w Równem stwierdziła obecność tam 103 osób, z których część nie posiadała żadnych papierów osobistych. Stwierdzono również, że tejsamej nocy przeszło nielegalnie granicę 300 osób, przeważnie żydów rosyjskich. W związku z tem roztoczono surową kontrolę nad działalnością oddziałów Biasu okręgowych na pograniczu rosyjskiem, których ajenci trudnią się werbowaniem z Rosji emigrantów do Ameryki.

OPŁATY SZKOLNE W ROSJI. Rząd sowiecki od jesieni b. r. wprowadza opłatę za naukę szkolną. Uczniowie podzieleni będą na trzy kategorje. Uczniowie pierwszej grupy opłacać będą wpisowego 2 i pół miljona rubli miesięcznie, uczniowie drugiej kategorji 5 miljonów, zaś uczniowie trzeciej kategorji 8 miljonów rubli miesięcznie.

Józef Kurowski, dyrektor gimnazjum w Bochni, zmarł w Bochni dnia 24 b. m., przeżywszy lat 70. Pogrzeb odbędzie się w Bochni dnia 26 b. m. o godz. 9 rano.

PROGNOZA NA ŚRODĘ: Pogoda zmienna, przejściowo opady, wiatry północno-zachodnie.

TEATRY KRAKOWSKIE:

OPERA W MIEJSKIM TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, we środę, dwie wspaniałe opery: »Cavalleria Rusticana« i »Pajace«, w których wystąpią gościnnie trzy obecnie sławy polskie pp.: Margot Kaftal, jedna z najświetniejszych sopranistek w Polsce, Stanisław Gruszczyński, znany bohaterski tenor opery warszawskiej i St. Rejchan, pierwszy baryton opery wiedeńskiej. Mistrzowskie kreacje tych świetnych artystów mają ustaloną sławę najprzedniejszego artyzmu, dlatego te dzisiejszy wieczór operowy, to prawdziwe gody artystyczne. Jutro, we czwartek, »Trubadur«, w której znów wystąpią gościnnie: p. St. Gruszczyński w partji Maurika i p. Romanowski, który odśpiewa partję hr. de Luna.

OPERETKA PRZY ULICY RAJSKIEJ. Dziś, we środę, operetka »Piękna Mama«, która zdobyła sukces dzięki humorowi, który pobudza całe audytorjum do wybuchów śmiechu. W operetce tej występują nadto gościnnie pp.: B. Bronowski, ulubiony humorysta, który swojemi monologami rozśmiesza publiczność do łez, M. Mirski i E. de Silvia, świetna francuska pieśniarka.

»CAREWICZ« G. ZAPOLSKIEJ W »BAGATELI«. Dziś przedstawienie »Carewicza« w obsadzie z pp. Malicką w roli Soni i z Węgierką w roli carewicza.

We czwartek po raz ostatni w tym sezonie »Kobieta, która zabiła« z pp. Kozłowską i Węgierko w rolach głównych.

W piątek po raz ostatni Andrejewa »Ten, którego biją po twarzy« z p. Nowackim w roli tytułowej.

REPERTUARY:

TEATR »BAGATELA«.

We środę: »Carewicz«.
We czwartek: »Kobieta, która zabiła«.
W piątek: »Ten, którego biją po twarzy«.
W sobotę po południu: »Madame Boccacio«; wieczorem: »Carewicz«.
W niedzielę po południu: »Dr Stieglitz«; wieczorem: »Carewicz«.

Z Sejmu

Warszawa, 25 lipca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek odczytał orzeczenie sądu honorowego w sprawie zarzutów, poczynionych posłowi Woźnickiemu przez prokuratora Rettingera. Sąd orzekł, że zeznania posła Woźnickiego w procesie Dąbala były zgodne z prawdą, a przemówienie podprokuratora w sposób nieprzystojny naruszało cześć posła Woźnickiego.

W pierwszem czytaniu odesłano do komisji ustawy ratyfikacyjne polsko-niemieckich układów co do Śląska Górnego, polsko-włoskiej konwencji handlowej, tudzież polsko-szwajcarskiej konwencji handlowej, poczem przyszła pod obrady

ORDYNACJA WYBORCZA.

Sprawozdawca poseł Grzędzielski zaznacza, że komisja przyjęła z nieznacznemi zmianami ordynację wyborczą w drugiem czytaniu. Zasadniczą jest zmiana artykułu 9, mianowicie, że liczbę 432 podzielono na dwie grupy, tak że 360 mandatów przypada na listy okręgowe, a reszta na listy państwowe. Komisja uchwaliła dodać 8 mandatów tak, że na listy okręgowe przypada 368, a na listy państwowe 62, to jest razem 430. Dalej wprowadzono zmiany co do list wyborczych. Do art. 44 wprowadzono zmianę, że kandydat na posła musi się uznać za obywatela polskiego. Nowa propozycja według systemu de Honta bierze za podstawę obliczenia list państwowych nie ilość głosów które padły, lecz ilość mandatów uzyskanych przez poszczególne ugrupowania. Łącznie z tem zmieniono listy senatorów. Senat ma się składać z 110 członków, to jest 92 na listy okręgowe, a 18 na listy państwowe. Dwa nowe mandaty senatorskie otrzymuje województwo wołyńskie i miasto Warszawa.

W dyskusji wzięli udział posłowie: Niedziałkowski, Tomaszek, Suligowski, ks. Maciejewicz, który dla ziemi Wileńskiej domagał się 20 mandatów sejmowych, Greenbaum, który żądał szerokiego uwzględnienia mniejszości narodowych. Ks. Dziennicki sprzeciwia się poprawkom co do liczby mandatów, broniąc projektu ordynacji wyborczej. P. Zalewski żąda większego uwzględnienia kresów. Ks. Lutosławski, nawiązując do wywodów posła Zalewskiego, wyjaśniał, że Wilyeńszczyzna otrzyma 18 mandatów, i zwalczał rozmaite poprawki.

Poseł Waszkiewicz: W imieniu klubu N. P. R., Z. L. N., P. P. S., N. Ch. K., narodowego chrześcijańskiego stronnictwa ludowego i klubu mieszczańskiego wniósł wspólną poprawkę do art. 10, aby zamiast czterech uchwalonych przez komisję konstytucyjną mandatów do Sejmu (Złoczów, Przemyśl, Stryj i Nowy Sącz) dodać po jednym do następujących ośmiu okręgów: Wilno, Będzin. Tczew, Nowy Sącz. Lwów miasto, Kraków miasto. Poznań miasto i Kraków powiat, zgodnie z tą zmianą dodać jeden mandat dla senatu i przydzielić go Wilnu. Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy posła Grzędzielskiego, który prostował twierdzenia ks. Maciejewicza o pokrzywdzeniu ziemi wileńskiej, przystąpiono do głosowania. Głosowano przedewszystkiem nad poprawką do art. 10, dotyczącą przydziału mandatów okręgom. Przyjęto podaną powyżej kompromisową poprawkę posła Waszkiewicza, w której na wniosek P. S. L. Kraków powiat zamieniono na Tarnów.

Następnie uchwalono art. 9 w następującym brzmieniu:

Wyborcy całego obszaru Rzeczypospolitej wybierają 444 posłów, z czego 372 przypada z list wystawionych w okręgach, a 72 z list państwowych.

W art. 12 sporne były jeszcze dwa ustępy. Pierwszy, aby żaden obwód głosowania nie liczył więcej niż 3.000 mieszkańców, a drugi, aby żaden wyborca nie miał mieszkania do lokalu wyborczego dalej niż 6 kilometrów.

W drugiem czytaniu zamiast 3000 przyjęto cyfrę 2.000, zamiast 6 klm. 4 kilometry. Obecnie na wniosek Związku ludowo-narodowego przywrócono cyfrę poprzednią. Do tegoż artykułu dodano jeszcze, stosownie do wniosku większości komisji następujący ustęp trzeci: Władze administracyjne przy podziale na obwody głosowania mają uważać, aby nie tworzono obwodów, składających się z różnych gmin, względnie z ich części. Za tym wnioskiem oświadczyło się 198 głosów przeciwko 185.

Przystąpiono do głosowania nad zmianami do artykułu 19-go. Klub Wyzwolenia wniósł o skreślenie ustępu 2-go tego artykułu, opiewającego, że jeden członek okręgowej komisji wyborczej będzie mianowany przez wojewodę. W imiennem głosowaniu wniosek Wyzwolenia upadał. Na wniosek posła Nadziełkowskiego dalszy ciąg głosowania odroczono do jutra.

Projekty ustaw o kredycie dla rządu w P. K. K. P. i o dalszej emisji biletów po ożywionej dyskusji odesłano w pierwszem czytaniu do komisji skarbowej.

Następne posiedzenie jutro o godz. 4 popołudniu. Na porządku dziennym ordynacja wyborcza i **wniosek o votum nieufności dla Naczelnika państwa.**

PRZESILENIE GABINETOWE WE WŁOSZECH.

Rzym, 25 lipca (PAT). Orlando uchylił się od misji utworzenia gabinetu. Dzienniki donoszą, że popolari i reformiści nie zgodzili się na dopuszczenie prawicy do utworzenia gabinetu, mimo, że Mussolini zaofiarował wstąpienie fascistów do rządu. Obecnie wymieniają **Bonomiego jako możliwego przedstawiciela rządu lewicowego, a z drugiej strony wymieniają Medę.**

Ze sportu

WODY PŁYWACKIE. Urządzone dnia 22 bm. staraniem sekcji pływackiej A. Z. S. zawody pływackie wypadły naogół dobrze. Wprawdzie nie zgłosiło się wielu zawodników, wskutek czego niektóre biegi odpaść musiały, jak również z powodu braku zawodników odpaść musiała najbardziej interesująca część zawodów: skoki, lecz mimo to zawody nie straciły swego zainteresowania, a publiczność miała możność przyglądnięcia się ciekawym ewolucjom wodnym jednego z najzdrowszych i najładniejszych sportów.

Wyniki, osiągnięte w zawodach, są następujące:

1) Wyścig 108 m. dla panów, styl dowolny: 1) Kovacs 1.54 i dwie piąte; 2) Zins 2.8 (Jutrz.); 3) Daszyński 2.17 i dwie piąte (A. Z. S.).

2) Wyścig 108 m. dla pań, styl dowolny: 1) Meierówna N. 2.27 i dwie piąte, Meierówna J. 2.28, 3) Popielówna 2.30 (wszystkie A. Z. S.).

3) Wyścig 216 m. dla panów, styl dowolny: 1) Ferens St. 4.39 (AZS), 2) Orzechowski 4.59 (Sokół).

4) Wyścig 108 m. dla pań, styl piersiowy: 1) Meierówna 2.17, 2) Popielówna 2.30 i dwie piąte, (obie A. Z. S.).

5) Wyścig 400 m. dla panów, styl dowolny: 1) Kovacs 9.16 i cztery piąte, 2) Daszyński 9.33 i cztery piąte, 3) Orzechowski 10.35 i jedna piąta.

6) Wyścig rozstawny 4×36 m., styl dowolny: 1) Drużyna Makkabi, która przepłynęła w czasie 2.35, 2) A. Z. S. 2.35, 3) Sztafeta pań A. Z. S. 3.23 i cztery piąte.

7) Bieg junjorów 78 m., styl dowolny: 1) Ritterman (Jutrz.) 1.24.

8) Zawody w piłkę wodną między Jutrzenką a A. Z. S. zakończyły się 4:1 na korzyść Jutrzenki.

WISŁA—K. S. STRZELEC (WILNO) 7:0 (4:0). W sobotę rozgrywała Wisła zawody w piłkę nożną z K. S. Strzelcem z Wilna mistrzowską drużyną na okręg wileński. Drużyna ta jest jeszcze bardzo młoda, to też grą jej nie przyniosła nic ciekawego. Zawody prowadził p. Fischer.

WAWEL—STRZELEC 6:1 (3:1). W niedzielę rozgrywał Strzelec wileński zawody z krakowskim Wawelem, klubem klasy B. I te zawody, mimo, i Strzelec miał przed sobą przeciwnika drugorzędnego, skończyły się dla niego dotkliwą porażką w stosunku 1:6.

INNE WYNIKI:
Lwów. Wisła (Kraków)—Czarni 1:0.
Przemyśl. Polonja—Jutrzenka (Kraków) 6:0.
Rzeszów. B. B. S. V. (Bielsko)—Resovia 1:1.

Dział ekonomiczny

WARSZAWSKIE TOW. UBEZPIECZEŃ Sp. Akc.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń, założone w roku 1870, jest jednem z najstarszych i najpoważniejszych zakładów ubezpieczeniowych w Polsce.

Powołane do życia za czasów rządów zaborczych, stanowiło ważną placówkę polskiego życia gospodarczego w b. Kongresówce. Z chwilą wskrzeszenia niepodległej Polski, Warszawskie Tow. Ubezpieczeń rozszerzyło swój zakres działania tak pod względem terytorjalnym, jak i rzeczowym. Pod względem terytorjalnym objęło działalnością swoją cały obszar Rzeczypospolitej i Gdańska, tworząc 12 reprezentacyj, a mianowicie: w Warszawie, Lwowie. Krakowie, Poznaniu, Wilnie, Gdańsku, Łodzi, Lublinie, Białymstoku, Katowicach, Sosnowcu i Równem. Pod względem rzeczowym wprowadziło nowe gałęzie ubezpieczeń, jako to: ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem i rabunku, transportów morskich i lądowych.

Ponadto Warszawskie Tow. Ubezpieczeń oddawna prowadziło dział pośredni, pozostając w ożywionych stosunkach reasekuracyjnych z szeregiem największych Towarzystw asekuracyjnych w Anglji, Austrji, Francji, Niemczech, Stanach Zjednoczonych, Włoszech i krajach skandynawskich. oraz posiadając swoich zastępców w Berlinie, Kopenhadze, Londynie, Nowym Jorku, Paryżu i Stockholmie. Rozwijając swój interes pośredni, Tow. przywiązywało szczególną wagę do tego, ażeby odkładać stosowne rezerwy w tych walutach obcych, w których posiadało zobowiązania. Polityka ta nietylko pozwalała Towarzystwu szybko i w całości pokrywać wszelkie zobowiązania, lecz ponadto w wyniku swym przysporzyło Towarzystwu bardzo poważne sumy, przeważnie w wysoko wartościowych walutach obcych.

Inicjatywą swoją i w znacznej mierze swojemi kapitałami powołało do życia dwa nowe zakłady ubezpieczeń, które ściśle z niem współpracują: »Towarzystwo Ubezpieczeń na życie Varsovia, Sp. Akc.« i »Polskie Towarzystwo Asekuracyjne i Reasekuracyjne Patria, Sp. Akc.«, przyjmujące ubezpieczenia od wypadków, odpowiedzialności cywilnej, skutków przerwy ruchu przedsiębiorstwa z powodu ognia (Chomage) i ubezpieczenia samochodów.

O rozmiarach działalności Towarzystwa świadczy ogólna suma składek, zebranych we wszystkich działach w ciągu ostatniego roku bilansowego. Wyniosła ona wraz z dodatkami administracyjnemi z górą 1.119 miljonów mkp.

Bilans za rok 1921 zamknięto czystym zyskiem w kwocie 122.024.306 mkp. Znaczną część zysku jednak, bo 52.005.730 mkp. przeznaczono — zgodnie z paragr. 18 statutu Towarzystwa — na zwroty dla ogółu ubezpieczonych. Zwroty te w działach ogniowym i kradzieżowym wynoszą 10 proc. składki netto za rok 1921. W dziale zaś transportowym nie doszły jeszcze tej normy i dlatego zostaną przeniesione na rachunek zwrotów roku następnego.

Dopuszczając ubezpieczonych do udziału w zyskach i przeznaczając część zysków na zwroty z tego tytułu, Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń staje się w istocie swojej towarzystwem akcyjno-wzajemnem, łączącem dodatnie cechy akcyjnego i wzajemnego typu instytucji ubezpieczeniowej. Dla ubezpieczonych przedstawia to tę korzyść, że w latach pomyślnych partycypują w zyskach, w latach zaś klęskowych nie uiszczają żadnych opłat dodatkowych, gdyż niedobór w takim wypadku pokrywa się wyłącznie z zasobów Towarzystwa.

Potężna ekspansja Towarzystwa wywołała potrzebę znacznego powiększenia funduszów gwarancyjnych i rezerwowych, które — o ile uchwały ostatniego Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z 15 maja br. uzyskają zatwierdzenie Urzędu Nadzoru nad zakładami ubezpieczeń — wynosić będą 136.465.152 mkp.

Dla należytej jednak oceny tego obliczenia zauważyć należy, że opiera się ono na przeliczeniu walut zagranicznych według parytetu złota. Wskaźnikiem zaś dla zorjentowania się, jakie sumy wchodzą przytem w rachubę, może być zestawienie samych papierów procentowych, wykazujące dolarów 1,155.000, funtów szterlingów 63.000, franków fr. 250.000, szwedz. kor. 59.760 itd.

Obok walut zagranicznych i dewiz drugą, niemniejszą podstawę finansową Towarzystwa stanowią jego nieruchomości w liczbie 11-tu, z których 10 (jedenastą nabyło Towarzystwo już w roku 1922), figuruje w bilansie w sumie 39,165.129 mkp. Jeżeli przyjąć pod uwagę, że suma powyższa powstała skutkiem przeliczenia przedwojennych wartości nieruchomości Towarzystwa, oszacowanych w rublach złotych, na marki polskie po kursie 216 marek za 100 rb., oraz że nieruchomości nabyte już w czasie wojny lub wkrótce po jej ukończeniu zostały wstawione do bilansu w sumie ich ceny kupna, dojdziemy do przekonania, że wartość bilansowa nieruchomości Warszawskiego Towarzystwa stanowi znikomą cząstkę ich istotnej wartości sprzedażnej niedosięgając może nawet jednego jej procentu.

Zestawiając powyższe dane co do zasobu walut i wartości nieruchomości Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń dochodzimy do wniosku, że Tow. tę swą siłę i pewność finansową opiera nie na złudnie wysokich sumach rezerw, wyrażonych w markach polskich, lecz na realnych wartościach, stanowiących pokrycie bilansu.

Takie zasoby Towarzystwa stwarzają niezwykle silny fundament dla jego operacyj i zapewniają mu wyjątkowe stanowisko wśród polskich zakładów ubezpieczeń.

* DEKLARACJA PROCENTOWEGO PODATKU OD ZYSKU. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwróciła się do ministerstwa skarbu, (ra zprzemysłu i handlu o przesunięcie do 1 października terminu składania deklaracyj do wymiaru procentowego podatku od zysku na rok 1922, gdyż w obecnym okresie wakacyj i urlopów zbiegło się już kilka terminów do składania zeznań podatkowych (patenty, podatek dochodowy).

* BUDOWA NOWYCH DOMÓW DROGĄ KOOPERATYWY. Katastrofalny stan sprawy mieszkaniowej w Polsce nie uległ żadnej zmianie wskutek zupełnego zastoju ruchu budowlanego. W Warszawie powstało towarzystwo, składające się z inteligencji pracującej, pod nazwą: „Pierwsze Warszawskie Towarzystwo współdzielcze budowy własnych mieszkań“. Sama nazwa określa jasno cel i zadania towarzystwa, które przystąpiło już do budowy trzeciego domu. Zarząd Towarzystwa wyjednał u rządu 60 prc. subwencję, spłacalną w przeciągu 30—40 lat, magistrat zaś warszawski udzielił gruntu pod budowę na wieczystą spłatę, tak, że koszt jednego mieszkania 3-pokojowego wyniósł około 3 miljonów, z czego 60 prc. przypadło na subwencję rządową.

Celem rozwinięcia tej myśli także w Krakowie, jedno z przedsiębiorstw budowlanych w Krakowie uzyskało pełnomocnictwo warszawskiego Towarzystwa na założenie filji w Krakowie, chcący więc przystąpić do organizacji zechcą zgłosić się z podaniem nazwiska w Biurze „Ruch“ pod „Współność“.

* SYTUACJA NA RYNKU ŁÓDZKIM jest niepewna. Wysoki kurs walut zagranicznych oraz niepewne utrzymanie się tego kursu powodują, że fabrykanci wstrzymują się od zakupu, obawiając się ryzyka i strat. Hamująco wpływa również brak gotówki.

* EKSPORT KSIĄŻEK POLSKICH DO AMERYKI. Izba handlowo-przemysłowa w Nowym Jorku donosi, że w Ameryce są widoki pomyślnego zbytu książek w językach obcych (z wyjątkiem angielskich, które podlegają wysokim opłatom celnym). Pewna firma sprowadza z Polski żydowskie książki rytualne, drukowane na najlepszym papierze i te sprzedaje hurtownikom amerykańskim z zyskiem około 50 prc. Zdaniem Izby, polskie księgarnie nakładowe mogłyby zapoczątkować drukowanie klasyków obcych na wywóz.

* COFNIĘCIE ZAKAZU WYWOZU WĘGLA. W „Monitorze Polskim“ ogłoszono obwieszczenie min. przemysłu i handlu. którego mocą z listy towarów, których wywóz jest zabroniony, wykreśla się węgiel kamienny, brunatny, torfowy i drzewny, cegiełki węglowe (brykiety, koks i torf).

* KUPONY MIĘDZYNARODOWE. We wszystkich urzędach pocztowych Rzeczypospolitej Polskiej będą przyjmowane do wymiany na polskie znaczki pocztowe międzynarodowe kupony na odpowiedź (Coupons-reponse internationals). Sprzedaży tego rodzaju kuponów na razie nie wprowadza się. Wzamian za każdy kupon na odpowiedź wartości 50 centymów wydawane będą polskie znaczki pocztowe, których ogólna wartość winna odpowiadać każdorazowo obowiązującej opłacie pocztowej od listu z Polski za granicę wagi 20 gramów. Wzamian za kupon wartości 25 centymów wydawane będą polskie znaczki pocztowe, których wartość będzie wynosić połowę opłaty od listu z Polski za granicę wagi 20 gramów. Kupony mogą być wymieniane na znaczki pocztowe tylko w ciągu najbliższych dwóch miesięcy, po miesiącu, w którym kupon był sprzedany. Dla kuponów, nabytych w krajach pozaeuropejskich termin ten wynosi 6 miesięcy. Tej samej osobie nie wolno w jednym dniu wymienić więcej niż 10 kuponów, pochodzących z tego samego kraju.

* KREDYT ANGIELSKI DLA POLSKI. Zaległości przedwojenne przemysłowców łódzkich w Anglji wynosiły ogółem około 2 miljonów funtów szterlingów. Okupanci niemieccy pozostawili przemysłowcom łódzkim kwity rekwizycyjne, których jednak obecnie nie można zrealizować. Delegacja przemysłowców łódzkich, wysłana do Anglji, celem załatwienia zaległości przedwojennych, uzyskała nadzwyczaj pomyślne rezultaty. Jeden z najwybitniejszych prawników francuskich i redaktor traktatu wersalskiego, prof. Larnaud oraz prawnicy angielscy przyznali przemysłowcom łódzkim zupełne prawo rewidykacji.

Na konferencji, odbytej w Londynie z komitetem banków akceptujących nietylko załatwiono pomyślnie kwestję zaległości, lecz prócz tego zyskała delegacja nowe kredyty dla przemysłu łódzkiego. Doniosłe znaczenie ma wzbudzenie u Anglików zaufania do przemysłu polskiego. Można się spodziewać, że przemysł angielski w najbliższym czasie wejdzie z Polską w ścisłe stosunki. Umowa i udzielone kredyty wpłyną także niewątpliwie na polepszenie kursu naszej waluty i pod tym względem zaznaczył się już pewien wpływ w dniach ostatnich.

Najpoważniejsze organy prasowe, jak „Financiel Times“ oraz „Times“ zainteresowały się wspomnianą wyżej umową, która odbiła się głośnem echem również i w innych państwach.

* RYBOŁÓSTWO MORSKIE. W czerwcu br. uczestniczyło w rybołówstwie morskiem na polskiem wybrzeżu 161 rybaków z 42 łodziami motorowemi i 151 niemotorowemi. Ilość złowionych ryb wynosiła 276.936 kg. wartości 14,405.100 mkp. i 2,167.200 mkn. Złowiono mianowicie węgorza 4151 kg., flądry 265.230 kg., śledzia 140 kg. innych gatunków ryby 7.415 kg. Uzyskano ceny: za kg. węgorza 500 mkp., flądry 300 mkp., inne ryby 120 do 400 mkp. — Odbywał się przeważnie połów flader niewodami ciągniętymi przez kutry. Połów innych gatunków ryb był nieznaczny. Od połowy czerwca łowiono również turboty (Rohmbus).

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Usposobienie na rynku dewizowym nie wykazuje większych zmian. Zwyżka ostatnich dni na razie ustała, gdyż popyt skutkiem nasycenia rynków zmniejszył się cokolwiek. — W obrotach przekazowych tylko korona czeska była mocniejsza. Dolary szacowano niżej o 50 punktów, franki szwajcarskie o 10, reszta bez zmiany.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych zastój. Zaledwie sześć gatunków było przedmiotem niewielu transakcyj po kursie utrzymanym lub niewiele słabszym.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 25 lipca 1922 r.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	690'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku spółek zarob.k.	2100'—	2300'—
Polskie Tow. handlowe	625'—	675'—
Transakcja	650'—	675'—
Handl. Spółka akcyjna „Impex“	—'—	200'—
»Pharma« (mag. B. Jawornicki)	3650'—	3850'—
Żegluga Polska	275'—	325'—
Zeleniewski	4600'—	4800'—
Transakcja	4700'—	4750'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1150'—	1250'—
Transakcja		1175'—
Cegielski, fabr. masz Poznań	1750'—	1900'—
Transakcja		1850'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28000'—	31000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	1600'—	1800'—
Transakcja	1650'—	1750'—
Zakłady amunicyjne »Pocisk«	700'—	800'—
Transakcja		750'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
»Górka« fabryka cementu	5900'—	6100'—
Sierszańskie zakłady górnicze	6100'—	6300'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	4900'—	5100'—
Polska Nafta	1800'—	1900'—
Transakcja	1850'—	1875'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2900'—	3100'—
Transakcja		3000'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	2000'—	2200'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3550'—	3750'—
Transakcja	3600'—	3700'—
Ska akc. elektr. okr. w Sierszy	—'—	1100'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zjedn.	5700'—	5900'—	5700'—	5900'—
Franki franc.	475'—	500'—	480'—	505'—
Franki belgijskie	445'—	475'—	445'—	475'—
Franki szwajc.	1040'—	1140'—	1040'—	1140'—
Funty szterl.	25800'—	26800'—	25800'—	26300'—
Marki niemieckie	11'50	12'50	11'50	12'50
Transakcja			12.—	12.10
Korony austrjackie	—'17	—'20	17'50	19'50
Transakcja			—.18.75	—.18.50
Korony czeskie	120'—	133'—	127'—	132'—
Transakcja			130'—	129.85
Liry włoskie	250'—	270'—	250'—	270'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (25 lipca). Miljonówka trans. 1650. 5% m. Warszawy trans. 220. 222½, sprzedaż 225, kupno 220.

Akcje: Bank handlowy 5400. Bank kredytowy w Warszawie 3560. 3600. Modrzejów 4675. Warszawskie Tow. fabr. cukru 49500, 49400. Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 7650. Lilpop-Rau i Lewenstein 4850, 4775. 4750. Ostrowieckie zakłady 8000, 8150, 8100. Rudzki i Ska 2750. 2800. 2775. Starachowickie zakłady górnicze 6400, 6350. 6425. Zakłady żyrardowskie 70000. Borkowski 1450. Bracia Jabłkowscy 2050, 2075. Warszawskie Towarzystwo transportu i żeglugi 1750.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 5910. 5850, 5870, sprzedaż —.—, kupno —.—. Marki niemieckie trans. 11.95.

Czeki Gdańsk 11.90. 11.97½. sprzedaż 12.12, kupno 11.72. Berlin trans. 11.90, 11.97½, 11.22, sprzedaż 12.12. kupno 11.72. Londyn trans. 26300, 26250, sprzedaż 26550. kupno 26150. Nowy Jork trans. 5925, 5922½. sprzedaż 5942½, kupno 5902½. Paryż trans. 502¼, 498, sprzedaż 500, kupno 496. Praga trans. 129, 128¼. Szwajcarja trans. 1100. sprzedaż 1104. kupno 1096. Wiedeń trans. 19¼, 18¾, sprzedaż 19. kupno 18.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (25 lipca). Zamknięcie giełdy. Berlin 105. Holandja 504¾. Nowy Jork 525 i trzy czwarte. Londyn 2332. Paryż 4440. Medjolan 2482. Kopenhaga 113. Chrystjanja 88¼. Budapeszt 0.32. Zagrzeb 1.62½. Warszawa 0.08½. Wiedeń 0.01 i trzy czwarte. Austrj. korona stempl. 0.02.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam. Na czarnej giełdzie notowano: Dolary 59000—5910 Mkp. Marki niemieckie 12.10—12.15 Mkp. Korony czeskie 125—138 Mkp. Franki francuskie 480—520 Mkp. Franki szwajcarskie 1000—1050 Mkp.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

†
STANISŁAW ANTONI ZGÓREK
magister farmacji, właściciel drogerji, obywatel m. Rzeszowa
po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł d. 12 lipca 1922 o godzinie $5^1/_2$ po poł., przeżywszy lat 54.
O czem w smutku pogrążona żona z dziećmi zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego.

Bł. p.
Jetti z Adlerów Ost
zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w 68 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lipca b. r. o godz. 3-ciej po południu z domu przedpogrzebowego cmentarza izraelickiego.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·30 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·05 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·35 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·15 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lubliна przez Rozwadów; o g. 18·55 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·00 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 23·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 1, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Ropskiego,** Zwierzyniecka L. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2386, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia i **reklamy kolejowe „Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Fabryki.

„Glorja", fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Wody mineralne

Rilińska, Giesshübler, Karlsbadzka, Selterska, Vichy i inne firmy

K. RZĄCA i CHMURSKI

ul. św. Gertrudy 4,

są **skuteczniejsze i tańsze** od wód czeskich i niemieckich.

Fortepiany,

pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Fotograficzny zakład.

Fotografje artystycznie wykonane, po cenach umiarkowanych, poleca zakład fotograficzny „Marja", ul. Szewska 20.

Kino.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaczek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kuźniewska,** ul. Sławkowska l. 13.

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krasińskiego 16, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

MAŁOPOLSKI
ZAKŁAD ODZIEŻY
W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie,** płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Helm, Starowiślna 33,** guziki, nici, podszewki, płótna oraz wyroby pończosznicze.

T. Sierpiński, pracownia i skład futer, ulica Florjańska l. 32.

Obuwie.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Pracownia szewska A. Pałki, Kraków, Rynek gł. 30 wyrabia obuwie męskie, damskie i dziecięce; przyjmuje reperacje. Ceny konkurencyjne.

Solidna firma **Gizela Brand,** Starowiślna 6 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Ebenschütz, Rynek 7.

Sport.

Piłki nożne
Rakiety (tennisy)
Kręgle
Krokiety
Lekkie atletyczne

cenniki darmo i ofrankowane

L. Weindling

Kraków, ul. Grodzka 26.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Syngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3168.

Kajetan **Dudziak,** ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 40

przyjmuje

wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA", sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 15, odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki, oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

Korzystajcie ze sposobności! Ceny fabryczne!

Fabryczny skład gum

„Autoelectric", w Warszawie, posiada na składzie świeże transporty gum samochodowych, rowerowych, powozowych, oraz masywów; francuskich, niemieckich i amerykańskich marek. Zamówienia przyjmuje **Kalinski Józef,** ulica Pańska l. 8, m. 9.

Korki używane kupuje fabryka **Iskra i Karmański,** Kraków, ul. Łobzowska 8. 3772 1 3

Poszukuję mieszkania, z utrzymaniem lub bez, przy intelig. rodzinie żyd. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod **„Cichy kącik 1399".** 37 8

Praktykanta miejscowego przyjmie Księgarnia Polska, Kraków, ul. Sławkowska 3. 3759 1 3

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. Wyjedzie także na wieś do pracy. Zgłoszenia przyjmuje Administracja N. Reformy" pod **„Krawczyni".** 16 6 0

Rutynowany korespondent, z gruntowną znajomością języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, poszukuje odpowiedniego parugodzinnego zajęcia. Zgłoszenia pod **„Absolwent praw"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 3750 2 2

Korespondenta, piszącego biegle na maszynie, ewentualnie początkującego, poszukuje **Austro-Daimler,** Kraków, ul. św. Gertrudy l. 2. Oferty nieuwzględnione bez odpowiedzi. 3719 3 3

Abażury

do lamp elektr., gazow. i naft. gotowe i na zamów. — **Wytwórnia lamp elektrycznych** biurkowych, salonowych i wiszących: **Inż. A. Jastrzębski.** Telefon 2043. Sławkowska 30, I p. (nad kawiarnią). 3326 11 15

Rutynowany urzędnik bankowy, z kilkuletnią praktyką, przyjmie zaraz posadę w banku lub innem większem przedsiębiorstwie handlowem w Mało- lub Wielkopolsce. Zgłoszenia z podaniem warunków proszę łaskawie kierować pod **„Ślązak"** do Administracji „Nowej Reformy". 3746

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuję najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Zniszczone wał i do maszyn do pisania oraz wszelkie wałki gumowe i ebonitowe do celów przemysłowych, przyjmuje do galwanizowania nową gumą lub ebonitem. Również przyjmuje zamówienia na nowe wałki według podanych wzorów lub modeli. Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymański, Kraków, Mostowa 12. 3344 6 6

Szkło okienne sprzedaje i wykonuje wszelkie roboty szklarskie S. Finkelstein, ul. Mikołajska 5. 3597 5 5

Bardzo uzdolniona krawczyni, z zagraniczną praktyką, bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem, wykonuje najelegantsze toalety spacerowe, wieczorowe, a także przerabia najstarsze suknie i kostjumy na najświeższe fasony. — Poszukuje prywatnych domów. — Zgłoszenia pod „Krawczyni" do biura „Prasa", Karmelicka 16. 3570

Panna inteligentna, bardzo przystojna, z dobrej rodziny, izrael., gospodarna, wyjdzie za mąż za człowieka kulturalnego, w średnim wieku, na stanowisku. Wyznanie obojętne. Zgłoszenia pod **„Gospodarna"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2967

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 240 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 240 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 100 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 3060

CENY GAZU.

Wskutek bardzo znacznego podwyższenia ceny węgla górnośląskiego, działającego wstecz, bo od dnia 1 lipca b. r. i znacznego podwyższenia ceny robocizny, zmuszoną jest Dyrekcja gazowni miejskiej, działająca w imieniu komisji gazowo-elektrycznej, podnieść cenę gazu za miesiąc lipiec, okres VII. i nadal, jak następuje:

za 1 m^3 gazu do świecenia, grzania i gospodarstwa domowego mkp. 140·—
za 1 m^3 gazu do motorów . . . . „ 110·—

Równocześnie podniesiono opłatę miesięczną za gazomierze do następującej wysokości: 3760

za gazomierz	płom.	mkp.	za gazomierz	płom.	mkp.
3	płom.	100·—	80	płom.	800·—
5	„	160·—	100	„	1000·—
10	„	200·—	150	„	1200·—
20	„	300·—	200	„	1400·—
30	„	400·—	300	„	1600·—
50	„	600·—	400	„	1800·—
60	„	700·—	500	„	2000·—

Dyrekcja Krakowskiej Gazowni miejskiej.



Proj.: Powsz. biuro reklamy PRASA, Karmelicka 16. 1431 5 5

Zachodni Małopolski Związek bruttowców

Kraków, ul. Karmelicka L. 27.

Udziela wszelkich informacyj w sprawach naftowych. Przyjmuje udziałowców oraz kupuje udziały brutto. 2755

Wielkie korzyści

każdy detalista, hurtownik i wytwórca odnosi przez czytanie i abonowanie jedynych w Polsce tygodników fachowych:

„Kupca" abonament kwartalny 600 mkp.
„Drogerzysty" abonament kwartalny 480 mkp.
„Przeglądu Włókniczego" abonament kwartalny 480 mkp.
„Rynku Metalowego" abonament kwartalny 480 mkp.
„Skóry i Obuwia" abonament kwartalny 480 mkp.
„Domu Gościnnego" abonament kwartalny 320 mkp. 3757 1 3

Z powodu wielkiego rozpowszechnienia powyższych pism fachowych w całej Polsce reklamy i ogłoszenia zamieszczane w nich, odnoszą wielki skutek.

Adres:

„Kupiec", Tow. wydawnicze, Poznań.

(Największe wydawnictwo gazet fachowych w Polsce).

(Zakłady graficzne, własny dom fabryczny)

POSZUKIWANA
STENOTYPISTKA

polsko-niemiecka do większego przedsiębiorstwa w Krakowie.

Zgłoszenia pod „R. K." od Biura „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska L. 9. 3720 2 2

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Aleja Mickiewicza 55. 2212 4 4

Abażury na lampy elektryczne wykonuje się szybko. Klosze z drutu można nabyć: ul. Jagiellońska 12, II piętro, 3 drzwi. 3500

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 1021 6 6

Kupuję garderobę męską, używaną. Zawiadomienie korespondentką lub ustne. Sohmaus, Kraków, Szeroka 22. 3671 2 2

MASZYNY BIUROWE KRAKÓW — MARKA OCHRONNA — TELEFON 32-88

ODDZIAŁY:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 4.
Lwów, plac Marjacki 4.
Lublin, Krakowskie Przedmieście 54.

1650 0 11

„Pokaż jak piszesz — Powiem ci, jak się sprawujesz"

Pierwszy polski

Instytut grafologji naukowej

Prof. Gralskiego

Oceny charakteru i zdolności na podstawie pisma, najlepiej piórem pisany list z kopertą. Oceny ofert handlowych nawet z podpisu. oceny pisma kandydatów małżeńskich, anonimów i t. d. wykonywuje się za nadesłaniem należytości 1.000 mkp. dla Instytutu, Kraków, ulica Grodzka L. 64, II. piętro. 3680 1 6

Osobiste przyjęcia stron co niedzielę od godz. 9 do 1 w południe.

Szukam mieszkania

złożonego z 3 pokoi z pełnym komfortem, ewentualnie 2 dużych pokoi z kuchnią, tylko w porozumieniu z gospodarzem. Dam odstępne i odpowiedni czynsz. — Zgłoszenia pod **„Bank"** przyjmuje Administracja »Nowej Reformy«. 2967

WIEDEŃSKI
MIĘDZYNARODOWY JARMARK

10—18 wrzesień 1922.

Korzystna okazja zakupu dla wszelkich gałęzi.

4.000 wystawców z kraju i zagranicy.

Oddział surowców i półfabrykatów.
Jarmark techniczny i budowlany.

Wszelkich informacyj udziela

Wiener Messe A. G, Wien, VII., Messepalast.

jak również honorowe przedstawicielstwa:

Kraków: Austrjacki Wydział paszportowy, ul. Kanonicza 16.
„ Izba handlowa. 3699 1 6
„ Polsko-bałtyckie Tow. handl. i transportowe, S. A.

KOŁDRY 59

w wielkim wyborze poleca skład kołder

K. SULIKOWSKIEGO

KRAKÓW, UL. GRODZKA L.

Dostawy dla hoteli i pensjonatów ze znacznym opustem 2970 8 8

DACHÓWKI

asbestowo-cementowej

„GÓRKIT"

dostarcza: 3751 1 6

GENERALNE ZASTĘPSTWO

LESIECKI i ROSIŃSKI

Kraków, ul. Szpitalna L. 15.

Poważni subzastępcy poszukiwani.

SŁÓD

wyborowej jakości, z gwarantowaną i regularną dostawą dla browarów krajowych i na eksport, dostarcza przez całe lato

Spółka akcyjna handlu artykułami żywnościowemi i surowcami

LAMBERT i KRZYSIAK

Warszawa, ul. Niecała L. 8.

Adres dla telegramów: „Lambroza". 3463 3 3

SPÓŁKA ROLN.-HANDLOWA

„JEDNOŚĆ"

Kraków, plac Szczepański L. 6

dostarcza do natychmiastowej wysyłki żużle Thomasa, siarczan amonowy, superfosfat, ponadto: jęczmień siewny, ozimy, rzepę ścierniskową, szporek, groch siewny, wykę. 3752 1 2

Przyjmujemy zamówienia na żyta i pszenice siewne wszystkich odmian.

SALETRA CHILIJSKA NADESZŁA

Wodociągi, ogrzewania, gaz

wykonuje po cenach przystępnych:

JULJAN TOKAR

Kraków, ul. św. Jana 10, tel. 574

oraz kupuje:

mosiądz, miedź, bronz.

1222 4 4

GIMNAZJUM W ŁODZI

poszukuje:

historyka, geografa i polonisty

tylko z ukończonemi wyższemi studjami. Warunki dobre. Zgłoszenia adresować do dnia 10 lipca b. r. K. Wolfsonowa, Krynica, hotel „Wiktorja", po dniu 10 lipca b. r. K. Wolfsonowa, Łódź, ulica Zawadzka L. 23. 3694

Niniejszem podaję do wiadomości Szan. Odbiorców, że objąłem wyłączną sprzedaż

CYKORJI „GLEBA"

na zachodnią Małopolskę, oraz Śląsk Cieszyński i proszę o łaskawe skierowanie zleceń do firmy:

J. BIELICKI

Zastępstwo cykorji „Gleba" 3218 6 6

KRAKÓW, MAŁY RYNEK 1.

Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe

Inż. T. LESZCZYŃSKI

Kraków, ulica Grodzka L. 65

poleca wszelkie materjały techniczne i elektrotechniczne. 3270 0 10

„TYGODNIK DOSTAW" NA II. TARGACH WSCHODNICH

5—15 wrzesień 1922.

„Tygodnik Dostaw" we Lwowie wyda 3 okazałe numery na II. Targi Wschodnie. Numery te zostaną rozrzucone na placu Targów oraz we wszystkich publicznych lokalach podczas trwania targów.

Ogłoszenia do tych numerów przyjmuje się do dnia 15 sierpnia 1922 r. 3754 1 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.